

Z dniem dzisiejszym
pojedynczy numer »GŁOSU«

kosztuje 5 zł

Cena prenumeraty miesięcznej indywidualnej 135 zł

Cena prenumeraty zbiorowej — miesięcznie 75 zł

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDANSK, GDYNIA — PIĄTEK, 16 KWIETNIA 1948 R.

Nr 104 (296)

Dziś 6 str.

Cena 5 zł

Wydanie D

REDAKCJA

GDANSK

Fl. Armii Czerwonej 1.
Red. Naczelny przyjmuj:
w dni powszednie w godz.
13-14. Sekretarz Redakcji
w godz. 12-13. Telefon
Red. 315-72. Pren. i kolp.
315-33. Ogłoszenia — 412-10

GDYNIA

I Armii (Starowiejska) 88
tel. 14-72. Redakcja przyj-
muje w godz. 9 — 10.

16. IV. 1948

Przemówienie Generalissimusa
Stalina wygłoszone z okazji za-
warcia traktatu radziecko - fiń-
skiego posiada znaczenie daleko
wykraczające poza stosunki mię-
dzy obydwojoma układającymi się
państwami.

W genialnym skrócie zawarta
w nim została postawa, jaką
Związek Radziecki zajmuje w
sprawie stosunków między naro-
dami niezależnie od koniunktural-
nych wymagań bieżącej polityki.
„KAŻDY NARÓD POSIADA
RÓWNĄ DONIOSŁOŚĆ”, każdy
naród — wielki czy mniejszy —
ma prawo wymagać, aby szanowa-
no jego interesy i jego byt. Nic
nie uprawnia silniejszego do po-
niewierania słabszym.

Dobrze się stało, że ta jedynie
sprawiedliwa zasada w stosun-
kach międzynarodowych została
w sposób autorytatywny przypo-
mniana właśnie przez Generalis-
simusa, właśnie w dobie gdy
przedstawiciele innego świata
usiłują ustalać stosunki między
narodami w oparciu o wilcze pra-
wo dolara i bomby atomowej.
Słowa Stalina, wypowiedziane do
przedstawicieli Finlandii i adre-
sowane zarazem do całego świata,
ta, napawając otuchą te narody,
które są atakowane dziś przez uf-
ne w swą siłę imperializm.

Stosunki radziecko - fińskie po-
dobnie jak stosunki Związku Ra-
dzieckiego z licznymi krajami, a
— co nas najbliższe obchodzi — i
z Polską, świadczą, że realizacja
ideałów sprawiedliwości w poli-
tyce międzynarodowej jest nie
tylko możliwa, ale i dobroczy-
na. Wiekowy bieg dziejów może
być zmieniany. Miał wrogości a
nawet starć wojennych może za-
panować przyjaźń i współpraca
dobrosąsiedzka. Trzeba tylko jed-
nego — eliminacji wpływu po-
lityki imperialistycznej, usunię-
cia twórców tej polityki — kap-
tałistów od kierownictwa losami
narodów.

Doświadczyliśmy tego w na-
szych stosunkach z ZSRR a trak-
tat radziecko - fiński oraz słowa
Stalina doświadczenie to ugrun-
towały i utrwaliły.

Traktat radziecko - fiński wi-
tamy ponadto jako objaw wzrostu
siły pokoju w Europie, co — szcze-
gólniej w obecnej chwili — jest
zjawiskiem wybitnie pozytywnym
i rozjaśnia perspektywy
walki przeciwko polityce siania
niepokoju i nienawiści między
narodami.

Rząd ZSRR sprzeciwia się próbom rewizji traktatu z Włochami

MOSKWA, 15.4. (PAP). — Agencja
Tass ogłosiła komunikat rządu radzie-
ckiego, który stwierdza, że 20 marca br.
ambasada ZSRR w Londynie otrzyma-
ła notę rządu angielskiego z propo-
zycją rozpoznać przez rząd radziecki z
przedstawicielami Stanów Zjednoczo-
nych, Francji i Wielkiej Brytanii per-
traktacji w sprawie rewizji traktatu
pokoju z Włochami i przekazania
własnego terytorium Triestu, Włochom.
Analogiczne noty przesłane zostały
ambasadom radzieckim w Waszyngtonie
i w Paryżu.
9 kwietnia br. ambasador ZSRR w
Londynie, Zarubin, otrzymał drugą
notę brytyjskiego Ministerstwa Spraw
Zagranicznych w tej samej sprawie.
Nota komunikuje, że rząd włoski wy-
raził zgodę na wzięcie udziału w tych
pertraktacjach. Poza tym nota propo-
nuje, by pertraktacje rozpoczęły się
możliwie jak najwcześniej.

W maju — wawonienie repatriacji z Francji

PARYŻ, 15.4. (PAP). — 12 maja odej-
dzie z Francji pierwszy w tym roku
pociąg repatriacyjny, zabierając Pol-
aków z departamentów: Seine et
Marne, Seine et Oise i Aisne.
Ponadto 19 i 25 maja odjadą 2 da-
lsze transporty z repatriantami z okre-
su paryskiego i wschodniej Francji.

HASŁA NA DZIEŃ 1-go MAJA

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!
2. Niech żyje 1 Maja — święto klasy robotniczej i narodu polskiego!
3. 1 Maja — manifestacją jedności polskiej klasy robotniczej!
4. Jedność klasy robotniczej podstawą jedności narodów!
5. Jedność klasy robotniczej niweczy nadzieje reakcji!
6. Niech żyje jednolity front, wiodący do jedności organizacyjnej PPR i PPS!
7. Jedność klasy robotniczej pomnoży siły Państwa Ludowego!
8. Jedność klasy robotniczej wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski!
9. Robotnik, chłop i inteligent pracujący budują potęgę Polski!
10. Jedność klasy robotniczej wzmacnia współpracę wszystkich stronnictw demokratycznych!
11. Precz z prawicowymi rozbijaczami ruchu robotniczego!
12. Niech żyje zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej!
13. Jedność organiczna przyspiesza marsz do socjalizmu!
14. Precz z zamachami imperialistów amerykańskich na wolność narodów!
15. Masy ludowe świata stoją na straży pokoju i wolności!
16. Precz z podżegaczami wojennymi!
17. Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju i postępu!
18. Braterskie pozdrowienia Związkiowi Radzieckiemu — obrońcy niepodległości narodów!
19. Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!
20. Niech żyją państwa demokracji ludowej — Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Węgry!
21. Niech żyje sojusz gospodarczy z bratnią Czechosłowacją!
22. Niech żyje walka mas ludowych Włoch i Francji o pokój i suwerenność narodów!
23. Niech żyje bohaterska walka ludu hiszpańskiego przeciwko faszystowskiej dyktaturze Franco!
24. Precz z odbudową niemieckiego imperializmu!
25. Agresywne Niemcy — groźbą dla Europy i świata!
26. Plan Marshalla niesie niewolę i bezrobocie!
27. Pozdrawiamy ludy kolonialne, walczące o swą wolność z imperializmem światowym!
28. Precz z prawicą socjalistyczną — sojusznikiem imperializmu amerykańskiego!
29. Niech żyje walcząca demokratyczna Grecja!
30. Trzyletni plan — to droga do dobrobytu i potęgi gospodarczej kraju!
31. Pracujmy wydajnie, gospodarujmy oszczędnie, ulepszajmy organizację pracy!
32. Cześć przodownikom pracy!
33. Niech żyją przodujące oddziały polskiej klasy robotniczej! — Niech żyją górnicy, włóknarze, metalowcy i kolejarzy!
34. Wszyscy na front współzawodnictwa pracy!
35. Walczmy o jakość produkcji — precz z marnotrawstwem!
36. Więcej ziemi pod plug! Więcej zboża z hektara!
37. Ośrodki maszynowe — to pomoc dla małego i średniego chłopca!
38. Więcej sklepów państwowych i spółdzielczych!
39. Budujmy oszczędnie — zbudujemy więcej!
40. Spekulantów i łapowników do obozu pracy!
41. Oczyszczyć instytucje publiczne od zarazy biurokratyzmu!
42. Niech żyją Związki Zawodowe — szkoła pracy społecznej klasy robotniczej!
43. Niech żyją Związki Zawodowe, stojące na straży ogólnych i codziennych interesów klasy robotniczej!
44. Precz z rozbijaczami jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych!
45. Cześć kobiecie polskiej — ofiarnej pracownicy w odbudowie kraju!
46. W służbie i pracy dla kraju budujemy jedną organizację młodzieży polskiej!
47. Nauka i kultura dla mas!
48. Synowie robotników i chłopów na wyższe uczelnie!
49. Wszyscy do walki z analfabetyzmem!
50. W marszu do socjalizmu — drogowskazem marksizm!
51. Niech żyje wolna i niepodległa, demokratyczna Polska!
52. Niech żyje socjalizm!

Kampania wyborcza we Włoszech dobiega punktu kulminacyjnego

Nasz specjalny korespondent J. Cywiak telefonuje z Rzymu

RZYM, 15 kwietnia.

Już tylko 3 dni dzieli Włochy od dnia wyborów. Kampania wyborcza, która ma się zakończyć oficjalnie w piątek wieczór osiąga swój punkt kulminacyjny. Włochy wybor

e odbywają się w całym kraju prawie bez przerwy. W Rzymie odbywają się jednocześnie wiece na różnych placach, a niezliczone od tego można wszędzie napotkać grupki ludzi zawzięcie dyskutujące do późna w nocy.

Walka afiszów przyjęła obecnie wręcz szalone tempo. Co pół godziny mury Rzymu pokryte nowymi plakatami wyborczymi zmieniają swój wygląd. Również chodniki i jezdnie pokryte są hasłami wyborczymi. Chadeccja otrzymała z Ameryki specjalne maszyny, które automatycznie pokrywają jezdnie na pisami w różnych kolorach. Mimo wielkiego napięcia, kampania wyborcza ma na ogół charakter spokojny. Front demokratyczny krzyżuje prowokacje i nie dopuszcza do zaskórzenia.

Dziś wieczorem faszysty próbowali doprowadzić do zaskórzenia w dzielnicę żydowską w Rzymie. Kilku set faszystów przebiegało ulicę dzielnicy, wznosząc antysemityczne okrzyki, bijąc dzieci i próbując beczce marmurową płytę, na której wyrzeźbione są nazwiska deportowanych i zamordowanych przez Niemców. Ludność katolicka i żydowska wspólnie przegnała faszystów, z których wielu zostało dotkliwie pobitych.

Zajścia wywołały powszechne oburzenie. Jest ono żywo komentowane na ulicach, przy czym ludzie wspominają czasy okupacji hitlerowskiej. Ze szczerym oburzeniem zwracano uwagę na fakt, że lotna policja chadeckiego ministra SCALBY przybyła na miejsce wypadku dopiero po zlikwidowaniu zaskórzenia przez ludność.

W dniu dzisiejszym Chadeccja starała się wykorzystać w swej agi-

tacji odpowiedź radziecką w sprawie Triestu. DE GASPERI oświadczył, że nie może być mowy o konferencji 21 państw dla rozwiązania sprawy Triestu. Decyzja w tej sprawie musi być jego zdaniem podjęta przez cztery mocarstwa bez udziału Jugosławii. Na ogół jednak sprawa Triestu przechodzi bez większego echa.

Cała prasa doniosła dziś o zamierzonej demonstracji lotnictwa USA nad Włochami w dniu wyborów. Kilkadziesiąt latających fortec ma się ukazać w niedzielę nad Włochami, celem zastraszenia ludności. Skutki tej manifestacji będą jednak zapewne wręcz przeciwnie niż zamierzali to jej organizatorzy.

W artykule ogłoszonym w dzienniku „Unità”, PALMIRO Togliatti, sekretarz włoskiej partii komunistycznej omawia jeszcze raz pytanie, jakie postawił premierowi de Gasperi. Po podkreśleniu, że polityka i propaganda Chadeccji faworyzuje odrodzenie faszystów we Włoszech, Togliatti zapytuje, czy de Gasperi zobowiąże się nie przyłączać Włoch do Bloku Zachodniego, który jest sojuszem wojennym i czy zobowiąże się on bronić Syberii przed amerykańskimi podżegaczami wojennymi, którzy pragną ją zamienić w bazę wojskową.

Dalej Togliatti zapytuje, czy de Gasperi zobowiąże się respektować po 18 kwietnia politykę, która ma doprowadzić do realizacji prawa do pracy, reformy rolnej i reformy przemysłowej, gwarantowanej przez konstytucję. Jeśli te podstawowe żądania ludu włoskiego nie zostaną zaspokojone, pisze dalej Togliatti, to dojdzie do rozkładu ustroju demokratycznego zdobytego przez naród włoski w ciężkiej walce i nastąpi nawrót tyranii faszystowskiej.

W konkluzji Togliatti stwierdza, że de Gasperi i jego partia znajdują się w obozie wrogów wolności i pokoju i że wola narodu przegnała te widma przeszłości w dniu 18 kwietnia.

Reforma walutowa w Bizonii

wstępem do ostatecznego rozbiicia Niemiec

BERLIN, 15.4. (PAP). Agencja ADN komunikuje, że władze anglosaskie w najbliższej przyszłości puszcza w obieg w Bizonii nowe banknoty, wydrukowane w Ameryce i przywiezione do Niemiec w listopadzie ub. r. Agencja twierdzi, że nowe banknoty będą wmienniane na stare po kursie 1:8. Sojusznicy i większe przedsiębiorstwa będą mogły dokonać wymiany w stosunku 1:1.

KOMUNIKAT WŁADZ ZSRR

BERLIN, 15.4. (PAP). W związku z oświadczeniem agencji Reutersa i prasy zachodniej — niemieckiej, że niezwołanie posiedzenia Międzynarodowej Rady Kontroli w dniu 10 kwietnia było wynikiem faktu, że ani mocarstwa zachodnie, ani Związek Radziecki nie życzą sobie wspólnego rozważania reformy walutowej w Niemczech, biuro informacyjne radzieckich władz wojskowych w Niemczech wydało oficjalny komunikat, stwierdzający, że powyższe doniesienia są „prowokacyjnymi kłamstwami”.

Komunikat radziecki stwierdza, że rozważanie takich fałszywych doniesień ma za cel przygotowanie gruntu dla oddzielnej reformy walutowej w Zachodnich Niemczech, której wynikiem będzie ostateczne rozbiicie Niemiec na dwie części.

Komunikat radziecki stwierdza dalej, że mimo odmowy władz anglosaskich i amerykańskich zwołania Międzynarodowej Rady Kontroli w

Przed zjednoczeniem partii robotniczych na Węgrzech

BUDAPEST, 15.4. (PAP). Partie komunistyczna i socjaldemokratyczna na Węgrzech czynią przygotowania do zjednoczenia obu stronnictw w jedną partię robotniczą.

Międzypartyjna komisja mieszana opracowała już program fuzji organizacji lokalnych. W myśl tego planu, zjednoczenie zostanie dokonane w okresie pomiędzy 20 kwietnia a 22 maja.

BUDAPEST, 15.4. (PAP). Komitet organizacyjny partii robotniczych wyznaczył ostateczny termin fuzji obu partii — komunistycznej i socjaldemokratycznej. Termin ten dla zakładów przemysłowych miast i wsi, trwać będzie od 20 kwietnia do 12 maja, dla Budapesztu od 1 do 23 maja br.

Protest przeciwko mordom sądowym w Grecji

MOSKWA, 15.4. (RAP). Antyfaszystowski komitet Kobiet Ra-
dzieckich wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lie protest przeciw skazaniu na śmierć żony profesora greckiego Kitsikis, przez wojskowy sąd w Atenach.

Turcja płaci USA za „pomoc”

LONDYN, 15.4. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, turecki minister spraw zagranicznych Sadak, oświadczył na posiedzeniu Frakcji parlamentarnej partii ludowej — republikańskiej, że Turcja będzie musiała płacić gotówką za towary otrzymywane w ramach planu Marshalla.

Na podstawie poprzedniego porozumienia z USA, Turcja miała towary otrzymywać na kredyt.

Proces przeciwko zdrajcom słoweńskim

BELGRAD, 15.4. (RAP). Miroko Bitens, główny oskarżony w procesie przeciw 12 słoweńskim zdrajcom, przyszedł na posiedzenie sądu, aby przyznać się do oddania 14 brytyjskich i amerykańskich lotników w ręce Gestapo. Lotnicy ci zostali przez Niemców rozstrzelani.

Strajki w Paryżu

PARYŻ, 15.4. (RAP). — Akcja strajkowa na terenie Paryża zatacza coraz szersze kręgi. Robotnicy fabryki zakładów samochodowych Peugeot przyłączyli się w dniu dzisiejszym do strajku, który trwa w zakładach Renault. Robotnicy żądają 20 proc. wyższy płac.

Prokurator Kurowski na proces Forstera

Prokurator TADEUSZ CYPRIAN wyjechał do Londynu na posiedzenie Międzynarodowej Komisji Ścigania Zbrodni Wojennych, w której jest przedstawicielem Rządu Polskiego i powróci dopiero po procesie. Od poniedziałku 19 kwietnia w procesie Forstera bezpośredni udział weźmie I prokurator NTN ob. STEFAN KUROWSKI.

W kilku wierszach

□ NOWY JORK. Z Buenos Aires donoszą, że na czwartek proklamowany został strajk pracowników bankowych. Strajkujący domagają się ponownego zatrudnienia zwolnionych kolegów, wprowadzenia nowej skali płac oraz reorganizacji związków pracowników bankowych na zasadach demokratycznych.

□ BUDAPEST. Prezydent Rady Ministrów podał do wiadomości, że otwarcie sesji parlamentu węgierskiego nastąpi w przyszłym tygodniu. Na porządku obrad sesji znajduje się m. in. projekt ustawy o konfiskacie majątków osób przebywających zagranicą, które na wezwanie nie wróciły do kraju.

Tow. Witaszewski wyjeżdża na obrady KW SFZZ

W końcu kwietnia rozpoczyna się w Rzymie obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, w których weźmie udział przewodniczący KCZZ, tow. Kazimierz Witaszewski.

Obrady plenum Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odkrytych

Po raz drugi w czasie trwania VI sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odkrytych obradowało dziś w Krakowie pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Włodzisława Wolskiego plenum tej Rady.

Podstawą obrad stał się referat programowy prof. Styśa z Wrocławia, zajmujący się oceną różnych typów spółdzielni parafalacyjno - osadniczych.

Również dodatnio ocenili rolę spółdzielni zamykając dyskusję wiceprez Wolski, który rzucił myśl stworzenia specjalnej komórki organizacyjnej, mającej za zadanie opiekę nad spółdzielniami i służyć im radą w dalszym rozwoju.

Kto jest autorem falszyfikat „Proto 60u M”

BERLIN, 15.4. (PAP). — W związku z ujawnieniem fałszerstwa „protokołu M”, który w swoim czasie wykorzystany został przez prasę anglosaską i pozostającą pod jej wpływami prasę niemiecką, dla rozprzeczania historycznej kampanii antykomunistycznej, „Neues Deutschland” domaga się podania nazwiska fałszerzcy oraz wskazania osób, które udzieliły mu odpowiednich poleceń.

Dziennik zapytuje, jaką drogą kopia fałszyfikat znalazła się w posiadaniu Schumachera i jak to się mogło stać, że eksperci brytyjscy nie poznali się na fałszerstwie. Gazeta żąda wreszcie ujawnienia więźnia, w jakim przebywał, który „działał antykomunistycznie”, który dopuścił się fałszowania „protokołu M”.

Kongres de-Gaulle'istów w Marsylii

PARYŻ, 15.4. (PAP). W niedzielę odbędzie się w Marsylii kongres RPF (stronnictwa de Gaulle), do którego degauliści czynią obecnie wielkie przygotowania. W związku z tym prasa paryska wyraża zaniepokojenie, czy nie dojdzie do zniszczenia, wywołanych możliwymi prowokacjami de gaulistów.

Wielka katastrofa lotnicza w Irlandii

LONDYN, 15.4. (PAP). Dzisiaj w godzinach porannych zdarzyła się wielka katastrofa lotnicza nad lotniskiem Shannon w Irlandii. Samolot panamerykańskich linii powietrznych, zdążający z Nowego Jorku do Karachii, z niewiadomych przyczyn spadł na lotnisko w Shannon. 31 osób zostało zabitych. Jeden pasażer cudem uratował się, wyskakując z samolotu tuż przed rozbitiem.

Dlaczego min. Moch zmienił marszrutę pochodu 1-Majowego w Paryżu

PARYŻ, 15.4. (PAP). Minister spraw wewnętrznych Juze Moch, odmówił CGT zezwolenia na odbycie pochodu 1-majowego wzdłuż tradycyjnej trasy między Placem Republiki a Placem Zgody. Przyczyną odmowy była obawa przed „niezadowolonymi” Amerykanów, których ambasada znajduje się na Placu Zgody.

Federacja Związków Zawodowych okręgu paryskiego złożyła energiczny protest przeciwko tej decyzji, „będać pogwałceniem wolności związkowych, demokratycznych i konstytucyjnych”.

MANIFESTACJA BYŁYCH CZŁONKÓW RUCHU OPORU WE FRANCJI

PARYŻ, 15.4. (PAP). W Marsylii odbyła się manifestacja około 10 tysięcy b. członków francuskiego ruchu oporu, podczas której uczczono pamięć bojowników poległych w walce o wyzwolenie Francji w okęgach południowych. Jeden z wybitnych członków ruchu oporu, mjr Dumańs oświadczył n. in. w owym przemówieniu: „Zjednoczmy się, aby zagrozić drogę kolaboracjom i członkom rządu Vichy, zgrupowanym wokół partii de Gaulle'a, dążącym do wywołania wojny domowej”.

Budzą się ludy Imperium Brytyjskiego

LONDYN, 15.4. (PAP). Dowództwo armii brytyjskiej na Ceylonie doniosło o buncie kilkuset żołnierzy ceylonskich przeciwko oficerom. Jest to drugi bunt wojska na Ceylonie w ciągu ostatnich 12 dni.

Rzecznicz armii brytyjskiej oświadczył, że ostatni bunt jest wydarzeniem stosunkowo niewielkim w porównaniu z buntami w pierwszych dniach kwietnia, kiedy 500 żołnierzy zniszczyło obóz wojskowy pod Colombo.

ZABURZENIA W SINGAPORE

LONDYN, 15.4. (PAP). Wielki port malajski w Singaporze był terenem znacznych zaburzeń robotników tubylczych, którzy oblegli i zaatakowali

Opłakany stan gospodarki brytyjskiej

LONDYN, 15.4. (PAP). — Robiąc w Izbie Gmin przegląd bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii, minister handlu, Wilson, stwierdził, że w ciągu marca wartość eksportu z Wielkiej Brytanii osiągnęła rekordową cyfrę 120 milionów funtów szterlingów. Jednocześnie jednak minister Wilson nakreślił ponury obraz sytuacji na odcinku importu, który osiągnął w marcu olbrzymią sumę 178 milionów funtów szterlingów.

W ten sposób bilans płatniczy wykazuje deficyt w wysokości 58 milionów funtów szterlingów.

ZWIĄZKI ZAWODOWE — A NOWY BUDŻET CRIPPSA

LONDYN, 15.4. (PAP). — W Londynie odbyło się posiedzenie tzw. „komisji kryzysowej” Kongresu brytyjskich związków zawodowych, na którym odbyła się dyskusja nad nowym budżetem ministra gospodarki, Crippsa. Członkowie komisji zarzucali, że budżet przewiduje pogorszenie warunków życia robotników.

Komisja związków zawodowych potwierdziła ponownie, że poparcie przez Kongres związków zawodowych polityki rządowej plac zostało udzielone jedynie pod warunkiem zredukowania zysków od kapitałów i dywidend oraz wstrzymania wzrostu kosztów życia.

Dziennik „Financial Times”, analizując sytuację na odcinku cen i plac, dochodzi do wniosku, że decyzja o zamrożeniu plac robotniczych nie da się na dłuższą metę utrzymać. Dziennik podkreśla niezwykle kiepską sytuację, w której znalazł się rząd Labour Party po ogłoszeniu nowego budżetu ministra Crippsa. Rząd ma przeciwko sobie szerokie masy związkowców, którzy na pewno nie zrezygnują ze swych żądań w sprawie podwyżki plac robotniczych.

KANADA ZAMRAZA POŻYCZKĘ DLA WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN, 15.4. (PAP). — Wielka Brytania nie będzie mogła podjąć 250 milionów dolarów pozostałych z udzielenie jej przez Kanadę w roku 1946 pożyczki w wysokości 1.250 milionów dolarów. Rząd kanadyjski zmuszony był do wydania powyższego zarządzenia z uwagi na to, że Wielka Brytania czerpała z udzielonej jej pożyczki w znacznie szybszym tempie niż początkowo przewidywano, wskutek czego rezerwy dolarowe Kanady uległy „niebezpiecznemu” zmniejszeniu.

ROBOTNICZY RBYTYJSZY ŻADAJĄ DOSTOSOWANIA PLAC DO WYŻ- KUJĄCYCH CEN

LONDYN, 15.4. (PAP). Związek robotników stoczni i przemysłu budowy maszyn, zrzeszające przeszło 2.700 tysięcy pracowników, mają wystąpić w najbliższym czasie z żądaniem ustalenia nowej tabeli plac dla robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

Na ostatnim zebraniu przedstawicieli związku uchwalono rezolucję, która podkreśla, że od dłuższego czasu placce pozostają na tym samym poziomie mimo szybkiego wzrostu kosztów utrzymania.

PRYWATNI PRZEMYSŁOWCY NA CZŁE ZNAJACZALIZOWANYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU

LONDYN, 15.4. (PAP). Ujawniono tu, że w szeregu gałęzi znacjonalizowanego przemysłu brytyjskiego wyznaczono na kierownicze stanowiska b. przemysłowców prywatnych tych gałęzi.

Tak np. pierwszym przewodniczącym państwowej rady przemysłu gazowego Wielkiej Brytanii mianowany został mr. Sylvester, dawny prezes prywatnego kartelu przemysłu gazowego i koks „Gas, Light and Coke Company”, który otrzymuje w zamian olbrzymie na stosunki brytyjskie wynagrodzenie 6 tys. funtów szterlingów rocznie.

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWY POJAZDÓW MECHANICZNYCH

LONDYN, 15.4. (PAP). — Już drugi tydzień trwa strajk 22 tysięcy robotników zakładów budowy pojazdów mechanicznych, którzy domagają się podwyżki plac o 3 penty tygodniowo. Strajkujący zdecydowali się kontynuować strajk, dopóki nie nastąpi konkretna oferta ze strony pracodawców, która mogłaby stanowić podstawę do pertraktacji.

PROTESTY PRZECIWKO POBŁŻLI- WOŚCI WŁADZ WOBEC FASZYSTÓW

LONDYN, 15.4. (PAP). Na dorocznym walnym zebraniu pracowników prze-

mystu kinematograficznego powzięto jednomyślnie rezolucję, potępiającą po błażliwość rządu brytyjskiego wobec działalności faszystów i domagającą się wyjęcia spod prawa organizacji faszystowskich.

Uchwalono też rezolucję, protestującą przeciwko usuwaniu lewicowców z władz związków zawodowych i ze stanowisk administracji publicznej.

ROBOTNICZY PRZEMYSŁU BUDO- WANEGO DOMAGA SIĘ USTĄ- PIENIA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

LONDYN, 15.4. (PAP). Na wiecu robotników przemysłu budowlanego w Londynie uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede z powodu popierania przez niego organizacji faszystowskich. Rezolucja podkreśla, że jednocześnie minister Ede pozwala policji aresztować strajkujących robotników.

W zakończeniu rezolucja domaga się od rządu ogłoszenia zakazu działalności organizacji faszystowskich na terenie całej Wielkiej Brytanii.

Sofulis skarży się na skąpstwo Amerykanów

RZYM, 15.4. (PAP). Premier Sofulis udzielił prasie ateńskiej wywiadu, w którym wyraził zdziwienie wobec zmniejszenia do połowy kwoty żądanej przez rząd grecki w ramach planu Marshalla. Zamiast sumy 470 milionów dolarów, plan Marshalla przewiduje jako pomoc dla Grecji zaledwie 246 milionów.

WIELKA BITWA W GRECJI

RZYM, 15.4. (PAP). Według doniesień radia Wolnej Grecji toczy się największa z dotychczas stoczonych bitw, w okolicy miasta Kalabrita na Pelo-

poniezie. W bitwie użyto artylerii i eskadry lotniczych. Straty poniesione przez oddziały monarcho - faszystowskie są bardzo znaczne.

Agencja Eleftri Ellada donosi, o zdobyciu miejscowości Kama-roto i Botsa w Macedonii Środkowej przez żołnierzy gen. Markosa.

UFWOZNIENIE SZWAJCARSKIEGO KOMITETU POMOCY DLA GRECJI DEMOKRATYCZNEJ

GENEWA, 15.4. (PAP). W tych dniach w Zurychu został utworzony komitet pomocy dla Grecji demokratycznej, którego zadaniem ma być rozwijanie akcji na rzecz pomocy dla demokratów greckich na terytorium wschodniej Szwajcarii. Podobne komitety istnieją już w szeregu innych miast Szwajcarii.

Na zebraniu organizacyjnym Komitetu w Zurychu obecni byli delegaci licznych organizacji charytatywnych oraz przedstawiciele związku młodzieży socjalistycznej i związku wolnej młodzieży szwajcarskiej.



PRZYJĘCIA W MSZ

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 14 bm. ambasadora Jugosławii w Warszawie p. Rade Pribicevica.

Legitymacja nie zastąpi wizy oświadcza delegat polski na konferencji genewskiej

GENEWA, 15.4. (PAP). — 13 kwietnia komisja nr 1 zajmowała się w dalszym ciągu francuskim projektem konwencji w sprawie sprostowań międzynarodowych. Zgodnie z tym projektem, każde państwo, o którym pojął się fałszywa wiadomość, może przesłać sprostowanie do państwa, na którego terytorium wiadomość ta została rozpowszechniona. Państwo, które otrzymało sprostowanie, powinno rozesłać je do pism i agencji.

W toku dyskusji nad poszczególnymi punktami projektu, delegacja amerykańska złożyła poprawkę, według której sprostowanie może być wysłane jedynie w tym wypadku, jeśli zostanie udowodnione, że informacja fałszywa pochodzi od oficjalnego korespondenta zagranicznego, lub agencji prasowej.

Warunek taki stworzyłby szerokie pole do rozpowszechniania kłamliwych i oszczerczych informacji, fałszykowej w redakcjach lub otrzymanej od nieoficjalnych korespondentów zagranicznych.

Obszerną i długą dyskusję wywołał wspólny wniosek państw skandynawskich w sprawie legitymacji międzynarodowych korespondentów zagranicznych.

Delegat radziecki wypowiedział się przeciw tej propozycji, oświadczaając, że wprowadzenie takiej legitymacji nie zmieniłoby dotychczasowego stanu rzeczy, albowiem każde państwo re-

guluje sprawę korespondentów zagranicznych w zgodzie ze swym ustawodawstwem.

Delegat Jugosławii przypomniał, że kwestię tę omawiano już na jednym z posiedzeń i nikt wtedy nie mógł odpowiedzieć na pytanie delegata brytyjskiego, kto będzie wydawał taką legitymację międzynarodową.

Delegat francuski poparł wniosek krajów skandynawskich. Przedstawiciel Polski wyraził wątpliwość, czy legitymacje międzynarodowe przyznają się do poprawy stosunków w tej dziedzinie.

Przy tej sposobności delegat Polski przypomniał uchwałę Związku Dziennikarzy Polskich oraz list tego związku do przewodniczącego konferencji w sprawie wolności prasy i informacji, w których poruszona była sprawa wizy dla korespondenta „Robotnika” na wyjazd do USA. Przykład ten — podkreślił delegat Polski — dowodzi, że legitymacja nigdy nie zastąpi wizy.

Sprawa granic Austrii na posiedzeniu zastępców min. spraw zagranicznych

LONDYN, 15.4. (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegat radziecki, Koktomow, oświadczył, że, ponieważ osiągnięto porozumienie w sprawie własności polonimieckiej w Austrii, konferencja powinna przystąpić do dyskusji nad nieuzgodnionymi jeszcze paragrafami traktatu dla Austrii.

W związku z tym podjęto dyskusję na temat granic austriackich.

Pierwszy etap współzawodnictwa pracy taboru portowego

Dnia 15 bm. odbyło się w hali dworca morskiego w Gdyni uroczyste premiowanie załóg holowników GAL. Dyrektor GAL — ob. Cieślak podkreślił w swym przemówieniu, że zakończono pierwszy okres współzawodnictwa pracy na morzu. Holowniki GAL pracowały w bardzo trudnych warunkach, ponieważ pierwszy kwartał współzawodnictwa przypadł na porę zimową. Tym ważniejsze są wyniki współzawodnictwa, ponieważ mają one wartość nie tylko dla premiowanych i GAL, ale i dla statków obcych, co wyrabia nam dobrą opinię zagranicą.

Załogi holowników zostały wyróżnione:

ZA PRZEPRAWIENIE PIERWSZEGO KWARTAŁU BEZ AWARII ZA UMIEJĘTNĄ GOSPODARCIĄ MATERIAŁOWĄ I ZA DBAŁOŚCIĄ DO Dobrej WYGŁADU HOLOWNIKÓW. Załogi cechowała sprawność w wykonywaniu manewrów i stała

gotowość do pracy. Kpt. Jaworski od czytał listę wyróżnionych pracowników załóg „Tytan”, „Zubr”, „Czapla” i „Wilka”. Ogółem zostało wyróżnionych w Gdyni 53 osoby, przy tym na załogę „Tytana” przypada 70.000 zł premii, na holownik „Zubr” — 93.980 zł na „Czaple” — 92.000 zł i na załogę „Wilka” — 78.000 zł.

Przewodniczący Związków Zawodowych marynarzy ob. Skiba zwrócił uwagę na to, że współzawodnictwo podjęte przez załogi holowników GAL jest wstępnym krokiem do upowszechnienia tego ruchu także wśród floty handlowej.

W imieniu nagradzanych przemówił ob. Jan Wolosz, maszynista holownika „Zubr”, zapowiadając, że załogi dołożą wszelkich starań dla usprawnienia pracy na holownikach. W imieniu kapitanatu portu przemówił starszy oficer portu.

Produkcja radziecka w 1-ym kwartale 1948 r.

MOSKWA, 15.4. (RAP). — Jak donosi radio moskiewskie, produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła w pierwszym kwartale 1948 roku o 32 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1947.

Produkcja surowców żelaza w porównaniu z cyframi z roku 1947 wyniosła 136 proc., stali 141 proc., węgla 120 proc., nafty 124 proc., lokomotyw 211 proc., samochodów 220 proc., traktorów 237 proc., nawozów sztucznych 143 proc., gumy syntetycznej 264 proc., mięsa 119 proc., masła 242 proc.

Obroty handlowe w Związku Radzieckim wzrosły znacznie po refor-

mie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego. Ceny spadły o 46 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 roku.

W związku z ogłoszeniem cyfr produkcji przemysłu radzieckiego, dzisiejsza „Prawda” donosi, że pierwszy etap pięcioletniego planu wykazał znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, który przyczynił się do podniesienia poziomu życiowego ludności.

Głównym czynnikiem wzrostu produkcji była znaczna wydajność w pracy robotników. W całym państwie podniosła się realna wartość zarobków.

Naród hiszpański walczy o demokrację mimo terroru frankistowskiego

W związku z przypadającą w dniu 14 kwietnia br. 12 rocznicą zwycięstwa wyborczego demokracji hiszpańskiej, minister pełnomocny Republiki Hiszpańskiej p. Manuel Sanchez Arcas udzielił wywiadu przedstawicieli PAP.

Naród hiszpański bronił Republiki podczas wojny domowej, trwającej 32 miesiące, w żarliwej walce przeciwko feudalnej reakcji i generałom-zdrajcą, którzy utworowali drogę do interwencji w sprawę wewnętrzne Hiszpanii faszystom niemieckim i włoskim.

Dzisiaj na terenie Hiszpanii w fałszywych i warsztatach, po wszech na uniwersytetach, toczy się walka o przywrócenie rządów republikańskich. Bohaterscy partyzanci walczą w górach i na nizinach. Wspaniałą antyfaszystowską demonstracją był wielki strajk 1 maja ub. roku, w którym wzięło udział przeszło 60 tys. robotników baskijskich i który sparaliżował cały przemysł w Euzkadi.

Strajkujący wysunęli jedno jedyne hasło: — przywrócenie Republiki i obalenie dyktatury gen. Franco.

Robotnicy Katalonii, Andaluzji, Madrytu i Walencji w wielu strajkach ekonomicznych wysuwają hasła polityczne, protestując przeciwko reżimowi gen. Franco.

O ustrój republikański walczą również organizacje partyzanckie Lewantu, Galicji, Andaluzji, Estramadury i innych prowincji hiszpańskich. Pomimo wielkich wysiłków, nie udało się i nie uda się gen. Franco w zlikwidować ruchu partyzanckiego.

Ostatnia ofensywa gen. Franco przeciwko partyzantom w Lewancie, w której uczestniczyło 20 tys. żołnierzy armii gen. Franco, skończyła się całkowitą porażką.

Hiszpanie zdają sobie sprawę z antynarodowego charakteru reżimu gen. Franco oraz niebezpieczeństwa, jakie kryje on dla przyszłości kraju. Naród hiszpański jest świadom tego, co kryje się za planami anglosaskimi: pogodyńczenia gen. Franco z monarchistami oraz planu włączenia Hiszpanii do planu Marshalla.

Naród hiszpański wie dobrze, iż dla wywołania demokracji i republiki — należy przeciwstawić się planowi imperialistów anglosaskich i ich agentów.

Naród hiszpański z ufnością patrzy w przyszłość. Naród hiszpański wie, że demokratyczne narody świata ze Związkiem Radzieckim na czele domagają się zniesienia reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Naród hiszpański z głęboką wdzięcznością powitał starania Polski na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, która przez usta swych delegatów domagała się zerwania stosunków z frankistowską Hiszpanią i zastosowania środków, mogących położyć kres dyktaturze Franco.

DEPESE I PRZYJĘCIA W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO HISZPANII

W dniu święta narodowego Hiszpanii, w rocznicę ogłoszenia Republiki w r. 1931, została wysłana przez ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego w imieniu Rządu R. P. depesza gratulacyjna do premiera i ministra spraw zagranicznych Hiszpanii p. Alvaro de Albornoz.

Posel Hiszpanii w Warszawie Sanchez Arcas wydał śniadanie, w którym wzięli udział: minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski, minister żeglugi — Rapacki, minister poczty i telegrafów — Szymanowski, wiceminister Leszczyński, podsekretarz Stanu — Berman, gen. Spychalski, sekretarz generalny MSZ — ambasador Wierbowski, wiceminister Szyr, ambasadorowie Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji, postowie Bułgarii, Węgier i Meksyku oraz sekretarz poselstwa hiszpańskiego — Iturbide.

Dalszy import obuwia z Czechosłowacji

W związku z podpisaniem przez Generalną Reprezentację dla Polskich Central Handlu Zagranicznego przy współudziale delegatur Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego drugiej umowy o dostawę obuwia czechoskiego do Polski, ukaza się w najbliższym czasie na rynku polskim nowe partie obuwia, importowanego z Czechosłowacji.

Słowaccy socjaliści połączyli się z komunistami

PRAGA, 15.4. (PAP). Dziennik „Novy Hlas” organ słowackiej partii socjaldemokratycznej opublikował odezwę do wszystkich socjaldemokratów Słowacji, wzywając ich do zbiorowego połączenia się z partią komunistyczną.

Odezwe podpisali członkowie komitetu akcji partii socjaldemokratycznej Słowacji, oraz członkowie rejonowego i bratysławskiego komitetu partii, którzy stwierdzili jednocześnie, że organizacja partii socjaldemokratycznej w Słowacji została rozwiązana i połączyła się z komunistami.

Nowa Powieść Radiowa HELENY BOGUSZEWSKIEJ

p. 1.

ŻELAZNA KURTyna

zacznie się ukazywać w odcinkach

w tygodniku

w powiększonej i uzupełnionej wersji

KOBIETA

Robotnicy, którzy kierują przemysłem

Dyr. dep. kadr Min. Przem. Handlu, tow. Pomorski, udzielił na posiedzeniu pismu wywiadu, o awansie społecznym robotników w przemysle.

W MOMENCIE wyzwania naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej — mówi tow. dyr. Pomorski — znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji. Większość fabryk i obiektów przemysłowych była poważnie zniszczona, te zaś, które ocalały ze względu na brak ochrony, narażone były na znaczący stopień na zniszczenie i wyłączenie z użytku. Problemem pozostało utrzymanie fabryk stał się problemem kluczowym dla naszej gospodarki. I w tym, tak trudnym dla państwa momencie, klasa robotnicza w pełni zdała egzamin swojej dojrzałości obywatelskiej.

W ciężkich niezwykle warunkach, niejednokrotnie o głodzie i chłodzi, robotnicy przejmowali i uruchamiali fabryki — z początku na ziemiach Polski centralnej, a później, w miarę przesuwania się frontu i na Ziemiach Odzyskanych. Trzeba było walczyć nie tylko z szalonymi trudnościami technicznymi, z brakiem najodpowiedniejszych urządzeń i maszyn, ale i z brakiem sił fachowych — inżynierów i techników.

W tym rewolucyjnym okresie wyzwały się jednaki twórcze siły klasy robotniczej. Robotnicy nie tylko przejmowali fabryki, ale wykonali społecznie element kierowniczy, który zajął się już zagadnieniami produkcyjnymi i wysunął przez współtowarzyszy — najpełniej, najbardziej fachowo i organizacyjnie, okazali się godnymi pokładanego w nich zaufania. Obejmując stanowiska kierownicze, potrafili w właściwy sposób pokierować pracą.

NA MARGINESIE

„Zachodnia Demokracja“

Amerikanacy kapitaliści chcą pozyskać dla swoich pupiłków z partii de Gasperi głosy wyborców włoskich przysyłają do Włoch paczki z różnymi produktami, które są następnie rozdzielane przez organizacje kościelne. W rachunkach ofiarodawców ta „dobroczynność“ ma się sownicie opłacić. Gdy wybory miną — kombinują amerykańscy kapitaliści — będziemy mieli Włochy całkowicie w swoich rękach! Wtedy będą nam i tak służyć z paczkami czy bez paczek. Wtedy będzie im można pokazać figę i eksplloatować ile się da. Za stare łachy i papierosy chcą Amerykanie kupić niepodległość włoską. Przyznać trzeba, że w samym założeniu jest to interes nieźle pomysłowy.

Mimo, że nie minął jeszcze dzień 18 kwietnia, w którym ostatecznie czy interes był udany, pomysł kupowania wyborców tak się spodobał wychodzącej w Ostrowie gazecie „Evening Citizen“, że pragnie ona zastosować go w własnym kraju. Zaleca ona „oprzec demokrację na podstawach interesu“.

„Dziesięciol dolarowe honorarium, wypłacone każdemu wyborcy — pisze „Evening Citizen“ — zwiększyłoby frekwencję głoszących i nadawałoby wyborcom więcej godności i szacunku. Oprócz tego zamiast obecnej obojętności wśród wyborców kanadyjskich zapanałoby entuzjastyczne zainteresowanie się wyborami“.

W słowach tych najlepiej ujęty jest stosunek dzisiejszych wpływowych kół amerykańskich do obywatela. W słowach tych kryje się pogarda dla człowieka, który — według ich mniemania — można po prostu kupić za parę dolarów. Mimo napuszonego słowa o „wolności“ i „godności ludzkiej“ dla tzw. „zachodnich demokratów“ spod znaku dolara człowiek to po prostu bydlę pozabawione wszelkiej idei i goniące tylko za interesem.

Wypowiedź „Evening Citizen“ ilustruje wyraźnie jak wielką jest przepaść między demokracją ludową a systemem, który chce wychować takiego człowieka.

AWU

O RES ten dowiódł, że możliwości awansu społecznego są bardzo poważne. Państwo, doceniając w pełni doniosłą rolę tej akcji, zrobiło wszystko, by wysunąć na kierownicze stanowiska robotnikom pomoc w ich pracy.

Na pierwszym zjeździe przemysłowym Ziemi Odzyskanych tow. min. Minc postawił zagadnienie wysuwania zdolnych robotników i zorganizowania dla nich pomocy w postaci kursów fachowych — jako jedno z ważniejszych zadań.

Realizując rzucone wówczas hasło, wysunęto na wyższe stanowiska ok. 10,5 tys. robotników, w tym około 1.200 zajmujących stanowiska dyrektorskie.

Dla przykładu warto tu wymienić kilka nazwisk: Rachowski Franciszek, z zawodu formierz, dziś jest dyrektorem technicznym Zjednoczenia Odlewniczego w Radomiu. Nosek Michał — ślusarz, obecnie dyr. naczelny Zao-drzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze. Baraszcowski Julian — karmielarz, został dyrektorem naczelnym fabryki Fuchs, Lech Julian — robotnik, dziś wicedyrektor PZL — Rzeszów.

Kim są ci ludzie? Bolesław Sztykowski, kierownik fabryki dykt, tak pisze o sobie: „Pracując zawodowo po ukończeniu 4 klas szkoły zawodowej, odbyłem jako uczeń ślusarski, następnie etapy mojej pracy, to: pomocnik maszynisty w fabryce szpilek, ślusarz w fabryce Biederman, mechanik — maszynista w okresie służby wojskowej, potem w Fabryce Dykt w Siedmielcach. Od 19 stycznia 1945 r. pracuję w Fabryce Dykt w Siedmielcach, dokąd zostałem wydelegowany przez Powiatową Radę Narodową dla zabezpieczenia majątku fabryki i pokierowania administracją“.

Tow. Szydlowski zajmuje się obecnie posadzą społeczną, jest członkiem Powiatowej Rady Narodowej, skarbnikiem Spółdzielni Budowlanej itd.

Tow. Stefan Wopisłowski, dyrektor administracyjno-handlowy fabryki Johna, jest również z zawodu ślusarzem, pracującym w swoim zawodzie już 25 lat. Tow. Wopisłowski zajmuje się także pracą społeczną i polityczną, za którą to działalność odznaczony został brązowym Krzyżem Zasługi.

Tow. Władysław Nowak ciężko na sobie doświadczył skutków przedwojennego bezrobocia — we Francji i Belgii musiał szukać dla siebie i swoich rodziny kawałka chleba, pracując w zagłębiach węglowych. W 1945 r. powrócił do kraju, gdzie początkowo pracował w Będzinie w Komitecie Miejskim PPR, jako sekretarz przemysłowy, obecnie jest naczelnikiem wydziału Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Zagłębia Węglowego.

Niepodobna wymienić tych wszystkich robotników, którzy własną pracą przemysłową akcją współzawodnictwa pracy, która wywołała z kolei zwiększenie zainteresowania i usprawnienie pracy wśród robotników.

Okazało się bowiem, że wielu robotników, nie posiadających nawet średniego wykształcenia, dzięki długoletniej praktyce i samokształceniu, po siedliskach znajomości zawodu, że ich pomysły, mające na celu usprawnienie i wykrzesanie oszczędności w produkcji, przyniosły państwu bardzo poważne korzyści.

Alfons Zytek, który skończył tylko 7 klas szkoły powszechnej, zgłosił już 11 pomysłów w dziedzinie bezpieczeństwa pracy w kopalniach, organizacji pracy oraz pomysły techniczne.

Franciszek Oblączek — robotnik hut „Pokój“, obecnie asystent kierownika działu blachy, opracował pomysły prasy hydraulicznej do wyrobu złącz rurek, stosowanych w górnictwie, co pozwala na skrócenie czasu wykonania złącz ośmiokrotnie. Wilhelm Zająbert, przed wojną sztygar maszynowy kopalni, dziś kierownik działu maszynowego kopalni „Zabrze - Wschód“, zgłosił już pięć, zdaniem ekspertów, bardzo cennych projektów.

Doceniając znaczenie fachowego kształcenia wysuniętych na kierownicze stanowiska robotników, departament kadr zorganizował Technicum Korespondencyjne, którego celem jest uzupełnienie wiadomości fachowych słuchaczy. Dla wyróżniających się swymi zdolnościami robotników, mających minimum 5 lat praktyki, uruchomił departament kadr szereg techników, z których najważniejsze to technicy drzewne, włókiennicze, górnicze, energetyczne i cukrownicze.

W ten sposób utrwalamy jeden z najdonioślejszych wyników naszej rewolucji ludowej, jakim jest awans społeczny robotników.

(Wywiad przeprowadziła I. Solska).

Do czytelników prasy codziennej w Polsce

Ustalona we wrześniu 1948 r. cena 3 zł za egzemplarz dziennika, od dłuższego już czasu nie odpowiadała zasadom racjonalnej kalkulacji wydawniczej. Utrzymywała się ona dotychczas m. inn. i dlatego, że produkcję pism dokonywano za pomocą niedostatecznych środków technicznych, wymagających już od dawna renowacji i rozbudowy.

Odbiliśmy wzrost nakładów pism codziennych w Odrodzonej Polsce spowodował, że nadal nie można już poprzestać na dotychczasowej drukarskiej bazie technicznej. Przed wydawnictwami stała konieczność podjęcia wielkich inwestycji (np. Dom Słowa Polskiego), aby móc zaspokoić stale rosnący popyt na słowo drukowane. Inwestycje te wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Obserwacja sytuacji na rynku sprzedaży pism ujawniła poza tym niekorzystne zjawisko: nabywca 3 lub 2-rotowa cena dziennika zaczęła wielu spośród sprzedawców gazet do pobierania 5 złotych za egzemplarz dziennika, co nie spotykało się na ogół ze sprzeciwem nabywców, którzy widocznie uważali, że nie jest to zbyt wygórowana cena pisma.

W tych warunkach Związek Wydawnictw Prasowych, w trosce o normalny rozwój prasy w Polsce, uznał za niezbędne poddać rewizji dotychczasowe normy kalkulacji ceny dzienników i uchwalił: podnieść z dniem 15 kwietnia br. ich cenę ze zł 3 na zł 5 na egzemplarz, cenę zaś gazet codziennych dotychczas 2-rotową na zł 3.

Nowa podniesiona cena, zawierająca również i całkowite wynagrodzenie sprzedawcy, jest zaledwie 25-krotnie wyższa od ceny przedwojennej, a więc dziennik pozostanie i nadal najtańszym spośród artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza że robotnicza prenumerata zbiorowa w zakładach pracy pozostanie nadal niską.

Ustabilizowanie cen dzienników na nowej wysokości ułatwi wydawnictwom, w ramach niezbędnej samowystarczalności gospodarczej, sprostać tym zadaniom, które stawia przed nimi życie. Dlatego też należy żywić przekonanie, że podniesienie ceny dzienników spotka się z życzliwym zrozumieniem Czytelników.

POLSKI ZWIĄZEK WYDAWNICTW PRASOWYCH

MILCZENIE PREMIERA DE GASPERI

RZYM, 6 kwietnia.

Nie sądzicie czytelnicy na podstawie tego tytułu, że premier de Gasperi przestał wygłaszać swe przemówienia przedwyborcze. Nic podobnego. Ostatniej niedzieli premier de Gasperi wygłosił nawet dwa przemówienia. Kontynuując swój atak przeciwko klasie robotniczej, zawarty w znanej jego deklaracji o ograniczeniu prawa strajku, premier de Gasperi zapowiedział tym razem rozłam w Generalnej Konfederacji Pracy. Po tej linii premier jest bardzo wymowny. Woli on natomiast zachować milczenie, jeśli chodzi o inne sprawy.

Jeszcze dwa tygodnie temu Palmiro Togliatti postawił premierowi de Gasperi pytanie: jeśli naród wywiele się w wyborach przeciwko Wam, czy oddacie władzę, czy uszanujecie wolę większości?

Premier de Gasperi długo nie odpowiadał, aż wreszcie przyparty do muru ciągle powtarzającym się na łamach prasy demokratycznej i na wiecach pytań, oświadczył, że nie ma potrzeby łamać sobie głowy i odpowiadać na nie, gdyż pewny jest zwycięstwa.

Ta wykrętna odpowiedź nie zadowoliła jednak opinii włoskiej. Oboz demokracji, prasa i mówcy Frontu Demokratycznego bez przerwy powtarzają pytanie, postawione przez Togliattiego, domagając się od de Gasperiego jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. Premier de Gasperi nie odpowiada, a wyborcy włoscy w należyty sposób oceniają go wymowne milczenie.

Przemawiając na wiecu w Wenecji, Palmiro Togliatti postawił de Gasperiemu dalsze pytanie. Togliatti za-

Od własnego korespondenta „Głosu Ludu“

Żądał mianowicie, żeby wszystkie partie, a szczególnie chrześcijańska demokracja, zobowiązały się uroczyście, że rząd włoski, jaki wyłoni się po wyborach nie przystąpi do żadnego paktu wojennego, do żadnego bloku czy spisku, którego wykonanie mogłoby wpłynąć na Włochy w nową wojnę. Front Demokratyczny, oświadczył Togliatti, składa ze swej strony takie uroczyste wyznanie.

Żądanie Togliattiego wywołało wielkie zakłopotanie w obozie proamerykańskim. Zakłopotanie to jest całkiem zrozumiałe. Naród włoski pragnie pokoju i chce, by rząd prowadził politykę niezależną, nie podporządkowaną amerykańskiemu podległemu wojennemu.

Z drugiej strony wiadomo, że rząd de Gasperiego przyjął już pewne zobowiązania, wiadomo, że rząd ten

zawarł ze Stanami Zjednoczonymi tajny układ wojskowy, który skrytynie ukryto przed opinią publiczną. Wiadomo również, że rząd premiera de Gasperi nosi się z zamiarem przystąpienia do bloku zachodniego. Jeszcze w początkach marca dobrze poinformowany londyński „Observer“ pisał, że rząd włoski pragnie przystąpić do „Unii Zachodniej“, ale nie może jeszcze tego zrobić przed 18 kwietnia z obawy, że Front Demokratyczny wykorzystywał to w czasie kampanii wyborczej.

Uwaga „Observera“ była całkowicie słuszna. Obecny rząd włoski boi się odsłonić swe istotne zamiary i plany, wiedząc, że są one całkowicie niepopularne w narodzie.

Żądanie postawione przez Togliattiego w Wenecji wyciągnęło jednak tę sprawę na powierzchnię. I stąd wielkie zakłopotanie we włoskich kołach rządowych.

Piszę te słowa we wtorek rano. Umyslnie przeczekaliśmy wczorajszy dzień, gdyż w poniedziałek większość gazet nie ukazuje się w Rzymie, żeby zobaczyć jaka będzie reakcja prasy na propozycję Togliattiego. Cała prasa pravicowa, prasa proamerykańska milczy. Większość dzienników pravicowych nie podaje nawet wzmianki o przemówieniu Togliattiego.

Trudno jednak zabić milczeniem tak zasadniczą sprawę. Mimo wielkiej przewagi finansowej i prasowej, jaką posiada w kampanii wyborczej oboz proamerykański, Front Demokratyczny jest dostatecznie silny, by doprowadzić do świadomości narodu włoskiego wielką wagę zagadnień, o które toczy się obecnie walka wyborcza.

Jan Cywiak

Niemiecka prasa postępową o polskiej granicy zachodniej

Po znanym oświadczeniu Grotewohla, nawołującym Niemców do ostatecznego uznania polskich Ziemi Zachodnich, w postępowej prasie niemieckiej mnożą się wypowiedzi, które zwalczają stanowczo wszelkiego rodzaju rewizjonizm, wytyczając nowe drogi niemieckiej myśli politycznej.

Organ KPD Nadrenii „Volksstimme“ ostro polemizuje z szowinistycznym przemówieniem szefa „Rady Gospodarczej Bizoni“, „zasłużonego“ hitlerowca Puendera:

„W oświadczeniu dr Puendera — pisze „VOLKSTIMME“ — nie było ani słowa o ukaraniu zbrodniarzy wojennych, ani słowa o oddaniu ich fabryk w ręce ludu; była tam natomiast zakłamaną kampania przeciwko państwu alianckim, Czechosłowacji i Związkowi Radzieckiemu, oraz chęć sfalszowania historycznej prawdy w twierdzeniu, że Niemcy stracili ziemię na wschód od linii Odra — Nysa „wbrew wrażliwej woli mocarstw anglosaskich i na skutek jednostronnego aktu przemocy“. Dr Puender nie chce widać doczekać się, że uchwaliły pomsdamskie, na podstawie których nastąpiło przesiedlenie ludności niemieckiej, noszą również obok podpisu Stalina podpisy Truman i Attlee“.

Organ KPD przytacza przyczyny i cele propagandy szowinistycznej:

„Teorie Puendera odpowiadają w pełni celom propagandowym jego popleczników. W ten sposób bowiem ma być odwrócona uwaga ludu, szczególnie zaś uchodźców, od faktu, że w Niemczech Zachodnich wciąż jeszcze siedzą junkrzy w swych pałacach, a reforma rolna, której realizację do końca roku 1947 zarządził również ministerstwo spraw zagranicznych Anglii, Francji i Ameryki na konferencji moskiewskiej w ub. r., dotychczas jeszcze nie została urzeczywistniona“.

Podaliśmy już ogólnikowo w depeszy o bezczelnym, pełnym pogrzeb wystąpieniu wodza Niemców Sudeckich Jakscha i odprawie, jaką dostał na łamach organu SED — „Neues Deutschland“. Artykuł ten pisał członek KC SED Franz Dahlema, przekraczając jednak ramy zwykłej polemiki publicystycznej. Jest to postawienie sprawy odpowiedzialności Niemców za dokonane przez nich zbrodnie wojenne:

„Stosując najbardziej brutalną i ohydliwą jawną metody — przypomina DAHLEMA — w latach terroru nazistowskiego zamordowanie w obozach koncentracyjnych milionów ludzi ze wszystkich krajów Europy, a głównie z Rosji, Polski i Czechosłowacji. Niektóre osoby, które uniknęły tam śmierci, zajmują obecnie wybitne pozycje w życiu państwa swych krajów. Wśród nich znajduje się również obecny premier Polski — JÓZEF CYRANKIEWICZ. Był on świadkiem masowego mordowania najlepszych synów

swych narodów przez faszystowskie bestie“.

Obecnie dolatują z Niemiec do Warszawy i Pragi echa hasła wojennych. Przemówienie Schumachera i ulotki Jakscha są tam dobrze znane i nie potrzebują nadmiernej fantazji, aby sobie uzmyslić w jaki sposób narody zareagują na nowe niebezpieczeństwo, grożące im ponownie ze strony Niemiec zachodnich“.

W końcu artykuł stwierdza:

„My socjaliści niemieccy i cała niemiecka klasa robotnicza ponosimy wielką odpowiedzialność, gdyż musimy uczynić wszystko, aby zlikwidować dawnych i nowych zbrodniarzy wojennych. Wiemy, że jest to zadanie nielatywne, szczególnie w warunkach imperialistycznej okupacji. Jesteśmy jednak przekonani, że pewnego dnia tego dokonamy“.

Drogo do celu Dahlem widzi w oczyszczeniu szeregów SED od „zdrajców klasy robotniczej i agentów zagranicy“ oraz w „zjednoczeniu wszystkich Niemców postępowych w ruchu Niemieckiego Kongresu Ludowego“.

W chwili, gdy sądy anglosaskie uniewinniają arcyzbrodniarzy wojennych Kruppa i Kopfa, gdy szukuje się Puenderowi miejsca premierowski — szczególnie wielkiej wagi nabierają takie, jak powyższe wypowiedzi postępowej prasy niemieckiej.

Budujemy WSPÓLNY DOM

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce zadeklarował na budowę wspólnego Domu sumę zł 1,5 miliona i wezwał wszystkie zarządy oddziałów Związku i rady zakładowe oraz wszystkich członków Związku do dobrowolnej zbiórki na rzecz wyżej wymienionej akcji.

Poza tym zarząd główny wezwał wszystkich członków do wzmocnienia wydajności, jakości i dyscypliny pracy, do rozszerzania współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego, a rady zakładowe do maksymalnego zwiększenia aktywności na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i społecznego. Podobny przebieg miało również zebranie zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego, na którym wyasygnowano na fundusz budowy wspólnego Domu obok partii robotniczych — 1.000.000 zł.

1.000.000

Delegacja oddziału warszawskiego Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, w osobach przewodniczącego E. Popiela, sekretarza W. Baranowskiego i skarbnika Z. Salaty, złożyła w prezydium Rady Ministrów na ręce premiera, Cyrankiewicza, czek na 1 milion złotych na fundusz budowy Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych.

40.000

Związek Zawodowy Metalowców, oddział w Stalowej Woli, przeznaczył na przyszłą siedzibę Zjednoczonej Partii kwotę 40.000 zł.

2.000

Słupski zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, przekazał na budowę wspólnego Domu Partii Robotniczych w Warszawie, doraznie zebraną sumę 2 tys. zł, wzywając inne organizacje społeczne do poparcia akcji zbiórkowej.

10.000

Studenci — peperowcy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, przesłali na ręce generalnego sekretarza KC PPR, tow. premiera Gomułki-Wiesława kwotę 10.000 zł na budowę gmachu władz zjednoczonej partii.

6 milionów zł

od robotników przemysłu budowlanego na wspólny dom zjednoczonej partii

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO, CERAMICZNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym przez Przewodniczącego i Sekretarza Generalnego Związku w dniu powrotu członków Prezydium z podróży ilustracyjnej, rezolwowało sprawę budowy wspólnego domu, jako przyszłej siedziby zjednoczonych partii robotniczych.

Po szczegółowym zreferowaniu i zgłoszeniu wniosku przez Przewodniczącego, Prezydium Zarządu Głównego uznało jednomyślnie za konieczne skierować do wszystkich środków, będących w dyspozycji Związku, deklarując jako ofiarę Zarządu Głównego Związku sumę 6 milionów zł.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach na posiedzeniu w dniu 11 bm. zadeklarowała sumę 250 tys. zł na budowę Domu Przemysłu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

St. Januszewski

Sekretarz Komitetu Woj. PPR

Czystość szeregów to siła naszej partii

Na marginesie orzeczenia Komisji Kontroli Partyjnej

W dzisiejszym numerze zamieszcza my komunikat Wojew. Komisji Kontroli Partyjnej, mówiący o usunięciu z partii ośmiu b. towarzyszy za czynny niegodny, podrywający dobre imię Polskiej Partii Robotniczej w opinii klasy robotniczej i społeczeństwa demokratycznego na Wybrzeżu.

Dlaczego to czynimy?

Gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, że partia, oczyszczając swoje szeregi WZMACNIA SIĘ. Pod nazwami peperowskimi szatańskimi na Wybrzeżu, jak zresztą i w całym kraju, skupia się wszystko, co jest najgorszego w klasie robotniczej, w chłopskim i inteligencji. Nie ulega jednak wątpliwości, że do naszych mas partyjnych mogły się wciśnąć nieuczciwe zresztą elementy — elementy obce nam klasowo, które w krótkowzroczności swojej przypuszczają, że znajdują w partii ochronę swojej przestępczej, kombinatorskiej działalności.

Ale partia nasza umie wyrzucać po za burtę organizacji partyjnej wszelkie obce i szkodliwe bakcyle. Zdrową

moralem i czystą jest masa członkowska, która potrafi wyeliminować parazytów i potrafi odpowiednio ustosunkować się do nich. Siła PPR na tym odcinku tkwi w jednolitości i bezkompromisowym stosunku do mas członkowskiej oraz kierownictwa partyjnego do elementów aspołecznych, które przeniknęły do naszego ruchu.

Znanym jest powszechnie na Wybrzeżu stosunek Polskiej Partii Robotniczej do b. jej członków — złodziei grosza publicznego, w szczególności do b. dyrektora BOTM Salacińskiego, kiedy to partia domagała się w stosunku do niego najsurowszego wymiaru kary. Domagała się tej najsurowszej kary m. in. dlatego, a raczej przede wszystkim dlatego, że Salaciński legitymował członka PPR, za którą tak często oddawali życie i krew najlepsi synowie narodu, chciał użyć jako tarczy ochronnej dla swojej złodziejskiej działalności.

Sprawa poziomu moralnego szeregów partyjnych nabiera obecnie na nowym etapie dojrzewania idei zjednoczenia PPR i PPS szerszego znaczenia. Myślimy dzisiaj wspólnie

z towarzyszymi z PPS troskami przyszłej partii — partii, która powinna nie tylko zsumować siły obu organizacji, ale siły te pomnożyć oraz wyzwołać nową energię i nowy entuzjazm klasy robotniczej dla dalszego marszu ku socjalizmowi.

Wspólną naszą troską jest siła przyszłej Partii. Jednym z elementów tej siły jest czystość moralna szeregów partyjnych obu naszych organizacji. Im wyższy będzie poziom moralny PPR i PPS, tym wyższy będzie poziom moralny zjednoczonej partii, tym większą będzie jej siła. Dlatego też w tym właśnie przedjednościowym etapie z wyodrębnioną czułością skontrolować winniśmy nasze szeregi — i usunąć z nich to wszystko, co je zaśmieca, co podrywa

autoritet naszych organizacji i co w konsekwencji osłabiłoby przyszłą partię.

PPR czyściła zawsze z żelazną konsekwencją swoją organizację od obcych naleciałości i czyścić ją będzie nadal. Jesteśmy przekonani, że czynić to będzie z nie mniejszą czułością bratnia nam PPS. Jednakowo bowiem chcemy mieć przyszłą naszą partię czystą i moralną.

By skoncentrować uwagę obu partii na sprawę poziomu moralnego ich członków, ogłaszamy dzisiaj komunikat Wojew. Komisji Kontroli Partyjnej. Ten komunikat świadczy o naszej sile, o powadze naszej partii, o tym, że u nas nie istnieje i nie może rozbieżność między hasłem a czynem.

Nasi Czytelnicy

przodownikom pracy Wybrzeża

W ramach akcji nagradzania przodowników pracy Wybrzeża przez czytelników naszego pisma, otrzymaliśmy cenny dar od dyrektora Stoczni Gdańskiej, tow. inż. W. CZARNOWSKIEGO.

W nadesłanym do redakcji liście, tow. Czarnowski m. in. pisze: „Nagrody, dane przez różne instytucje i przedstawicieli społeczeństwa Wybrzeża dla przodowników pracy, stanowią wyraz hołdu dla bohaterstwa pracy, przyczyniają się jeszcze bardziej do podniesienia wydajności i do ściślejszego zespolenia miejscowego społeczeństwa z ludźmi, realizującymi idee przodownictwa pracy.

NA TEN CEL W IMIENIU DYREKCJI STOCZNI GDAŃSKIEJ OFIARUJE DLA PRZODOWNIKÓW PRACY W PRZEMYŚLE STOCZNIOWYM — UMIEBŁOWANIE POKOJU, SKŁADAJĄCE SIĘ Z 2-DRZWIOWEJ SZAFY, ŁOŻKA, STOŁU, 4 KRZESŁE I UMYWALKI“.

Ofiarodawcy wyrażamy serdeczne podziękowanie.

Robotnicy budowlani

przystępują do współzawodnictwa pracy

W świetlicy Związku Zawodowego Robotników Przem. Budowlanego odbyła się konferencja przedstawicieli firm oraz przewodniczących i delegatów rad zakładowych.

Przewodniczący zarządu okręgowo go Zw. Zaw. — tow. Kosiorowski, omówił zagadnienia współzawodnictwa pracy w budownictwie, odbudowy stolicy i sprawy organizacyjne.

W sezonie budowlanym, jaki rozpoczyna się obecnie na Wybrzeżu, robotnicy winni nadać żywsze tempo pracy przy zastosowaniu jak najdalej posuniętych oszczędności. Realizacja tych zamierzeń jest możliwa tylko w ramach współzawodnictwa pracy, obejmującego wszystkich włącznie z kierownictwem i pracownikami biurowymi. Na wszystkich budowlach i w zakładach pracy mają powstać komitety współzawodnictwa, w skład których wejdzie przedstawiciel kierownictwa, dele-

gat rady zakładowej i jeden spośród robotników. Kierownictwo jest zobowiązane do zastosowania systemu akordowego. Winno też ułatwić pracę przez terminowe dostarczanie materiałów, środków pomocniczych i narzędzi.

W każdym zakładzie pracy mają być wydane tablice wykresowe, w celu informowania pracowników o wydajności pracy i osiągnięciach indywidualnych lub grupowych.

Zebrani postanowili również wziąć czynny udział w akcji odbudowy Warszawy i Gdańska przez dobrowolne opodatkowanie się w wysokości od 0,25 do 0,5 proc. od uposażeń.

Ponadto zebrani postanowili wystąpić w manifestacji 1-majowej i połączyć szeregi PPR i PPS w celu zademonstrowania jednolitego ruchu robotniczego w Polsce. (M)

W jednym szeregu

kroczy młodzież woj. gdańskiego

We Wrzeszczu w sali OMTUR odbyła się pierwsza konferencja aktywów wojewódzkich ZWM, OMTUR, „Wici” i ZMD, zwołana przez wojewódzką Komisję Współpracy Organizacji Młodzieży.

po referacie nt. „Sytuacja międzynarodowa i jej wpływ na ruch młodzieżowy w Europie”, wygłoszonym przez sekretarza woj. kom. współprac. tow. Tadeusza Zielińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos: tow. Zenon Olbrych, członek Rady Naczelnej dla spraw młodzieży i kultury, Henryk Żuk, przewodniczący OKW ZMD, Jan Śmiełek, wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego „Wici”, Franciszek Mandycz, wiceprzewodniczący KW OMTUR oraz Edmund Głębicki, kierownik organizacyjny zarządu wojewódzkiego ZWM. Dyskusję podsumował przewodniczący woj. kom. Współpracy Org. Młod. — tow. Józef Pawlikowski.

Na zakończenie konferencji uchwalono następującą rezolucję: „My, aktywiści ZWM, OMTUR, „Wici” ZMD, zebrani na wojewódzkiej konferencji w dniu 10 kwietnia br. w Gdańsku stwierdzamy, że nasza organizacja na terenie województwa gdańskiego już oddawna widziela konieczność zespolenia wsiłki młodzieży zorganizowanej, po dejmując jeszcze przed podpisaniem umów międzyorganizacyjnych — inicjatywę tworzenia społecznego Instytutu młodzieży w roku 1946.

Jedność młodzieży polskiej jest koniecznością, wypływającą z naturalnego rozwoju szerokiego masu młodzieży, która widzi dziś zupełnie jasno, że wszystko ją łączy, a nie dzieli.

Aktyw czterech organizacji województwa gdańskiego postanawia włączyć się do narastającej ofensywy międzynarodowych sił impe-

Kronika Wybrzeża

AKADEMIA KU CZCI GEN. BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

W dniu 17 kwietnia br. o godz. 17 w sali Akademii Lekarskiej we Wrzeszczu, przy ul. Rokossowskiego odbyła się akademicka uczta ku czci gen. broni Karola Świerczewskiego. Po akademii wyświetlony został film.

DAR DLA WALCZĄCEJ GRECJI
Koko PPR przy Rzeźni Miejskiej wypłaciło do naszej redakcji sześć tysięcy złotych na pomoc walczącej demokracji greckiej.

WIECZÓR PIESNI
17 kwietnia o godz. 19.30 w lokalu Stronnictwa Demokratycznego w Sopocie, przy ul. Kościuszki 16, odbędzie się dla członków i sympatyków Stronnictwa wieczór pieśni i arii rosyjskich.

Pod znakiem

jedności organicznej

13 bm. odbyło się w Malborku wspólne zebranie aktywów powiatowych PPR i PPS, w którym wzięło udział około 200 przedstawicieli obu partii. Referaty wygłosił Z RAMIENIA PPS tow. TOMASIK, Z RAMIENIA PPR — tow. HOŁOD.

Prelegenci omówili znaczenie święta 1-majowego, przygotowania do całkowitego zjednoczenia obu partii robotniczych oraz sprawę budowy domu dla zjednoczonej partii w Warszawie.

W dyskusji zabrali głos tow. tow. ŁOPOSAK KONOPKA i HOŁOD.

W czasie konferencji dokonano zbiórki na budowę domu, która wyniosła 3.000 zł. (M)

W walce z chorobami wenerycznymi

Masowe badanie krwi

Ośrodki zdrowia w Gdyni rozpoczęły masowe badanie krwi w celu wykrycia chorych na kiłę. Zaangażowano dodatkowo lekarzy oraz 4 dyplomowane pielęgniarki. Masowe badania objęły początkowo cały personel przemysłu gastronomicznego. Z czasem będą zbadani wszyscy pracownicy poszczególnych zakładów pracy.

Walce z chorobami wenerycznymi w dużym stopniu ułatwia kartoteka centralna w Morskim Urzędzie Zdrowia. Co miesiąc z kartoteki centralnej wysyłane są do poszczególnych poradni spisy osób, które powinny się

UROCZYSTY POGRZEB
BOHATERÓW RADZIECKICH
11 bm. na cmentarzu katolickim w Sztumie, przy wielkim udziale mas społeczeństwa odbył się pogrzeb żołnierzy radzieckich, poległych w pow. sztumskim.

Okołośrodkowe przemówienie wygłoszili: ob. Józef Grodzki, starosta powiatowy, przedstawiciel PPR tow. Woźniak, burmistrz Sztumu ob. Wołciechowski i kpt. Pietruszewski. Cmentarz żołnierzy radzieckich stanie w najbliższym czasie ogrodzonym żelaznym parkanem. Stanie tam granitowa kolumna pamiątkowa, jako pomnik wdzięczności społeczeństwa sztumskiego.

PRZED 1 MAJĄ W KOŚCIERZYNIE
Miasto i powiat Kościerzyna czynią przygotowania do uroczystego obchodu święta 1-majowego.

W starostwie powiatowym odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego. Ustalono ramowy program uroczystości i dokonano wyboru sekcji.

Punktem kulminacyjnym obchodu będzie akademicka, która ma się odbyć w budynku „Bazaru” odnawianym z wielkim pośpiechem.

KOMUNIKAT

URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

Urząd Wojewódzki zwraca uwagę na umieszczenie przez posiadaczy pojazdów mechanicznych z przodu i z tyłu pojazdów różnych odznak zabronionych w paragraf. 33 ust. (5) rozporządzenia Min. Kom., Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27.X.1937 r. (Dz. URP Nr 85/37, poz. 610), jak np. symbol energetyki, symbol górnictwa itp.

W związku z powyższym, urząd wojewódzki wyzywa wszystkich posiadaczy tych odznak do ich usunięcia z pojazdów mechanicznych do dnia 1 maja 1949 r.

Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

ZEBRANIA WYBÓRCZE W KOMITETACH GMINNYCH

W 8 powiatach woj. Gdańskiego odbyły się zebrania wyborcze do gminnych komitetów PPR oraz dwie konferencje w Tolmicku nad Zalewem Wiślanym i w Skarszewach pow. Kościerzyna.

W Tolmicku tow. Kaczmarski wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień politycznych, uwypuklając znaczenie jednolitej klasy robotniczej. W dyskusji wyrażono radość z zebrania towaru siły frontu klasy robotniczej.

W Skarszewach, jak to wynika ze

sprawozdania sekretarza, w ciągu ostatniego półrocza szeregi partyjne wzrosły o przeszło 100 proc. Członkowie Partii osiągnęli coraz lepsze rezultaty w pracy co zjednywa im sympatię i uznanie społeczeństwa. Na zebraniu w Skarszewach referat wygłosił tow. Koper.

Zebrania odbyły się również w trzech gminach Starogardu, dwóch — Wejherowa, trzech — Kartuz, trzech — Tczewa, dwóch — Sztumu, trzech — Malborka oraz pięciu gminach powiatu gdańskiego.

W zebraniach wyborczych uczestniczyli przedstawiciele aktywów wojewódzkiego. (M)

Robotnicy MZKG

uczczą 1-go Maja

W dniu 8 kwietnia 1948 r. w warsztatach Wydziału Samochodowego MZKG, odbyło się zebranie pracowników warsztatowych i kierowników wydziału.

Na zebraniu tym pracownicy postanowili uczcić Święto Pracy — 1 Maja, odbudowując bez pobierania wynagrodzenia jeden autobus.

Komunikat

Wojewódzkiej Komisji Partyjnej

W miesiącu marcu usunięto z partii: 1) Mizałę Jana zam. w Gdyni za fałszywe oskarżenie na tle osobistych porachunków,

2) Niemca Karola — komendanta Pow. MO w Elblągu — za nadużycie władzy i amoralny tryb życia,

3) Czechowskiego Władysława — pracownika Urzędu Skarbowego w Gdańsku — za sprzeczny z moralnością partyjną tryb życia,

4) Brzezińskiego Franciszka — zastępcę naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku — za pobieranie łapówek,

5) Zielenkę Mariana, zam. w Gdańsku — za kradzież,

6) Urbanińskiego Józefa — komendanta Straży Przemysłowej Stoczni Nr 1 — za pijaństwo i łamanie dyscypliny partyjnej,

7) Kosztarskiego Piotra, zam. w Prusku (pow. gdański) — za tryb życia, sprzeczny z moralnością partyjną,

8) Stomilskiego Jana, urzędnika, zam. w Gdańsku — za wykorzystywanie stanowiska służbowego celem uzyskania materialnych korzyści.

KRONIKA WYPADKÓW

WPADŁA POD SAMOCHÓD

14 bm. na terenie Rzeźni Miejskiej w Gdańsku samochód ciężarowy prowadzony przez kierowcę Kowalskiego najechał na Jadwigę Szupieluk, która doznała złamań lewej nogi i ogólnego potłuczenia.

Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala Akademii Lekarskiej.

ZDERZENIE TRAMWAJÓW

14 bm. na przystanku tramwajowym przy Biskupiej Górze na ul. Oruńskiej nastąpiło zderzenie dwóch tramwajów.

Tramwaj Nr 266 jadący z Gdańska na skutek przerwania pracy hamulców najechał na idący tym samym torem wóz Nr 249.

Nastąpiło zderzenie. Kierownik i motorniczcy doznali ciężkich obrażeń ciała. Czterech pasażerów odniosło lekkie potłuczenia.

Rannych odwieziono do szpitala Akademii Lekarskiej. (M)

TEATROWIKN

Teatr Miejski „Wybrzeże” Gdynia. Pl. Grunwaldzki — piątek — 18 kwietnia br. o godz. 19.30 — „Pan inspektor przyjeżdża” J. B. Priestleya w reż. Iwo Galla. Teatr Kameralny w Sopocie, ul. Rokossowskiego 38-41, piątek — 18 kwietnia br. — godz. 20 — „Trzech synów i córka” Roger Ferdinanda w insc. i reż. Iwo Galla.

Teatr Miejski w Gdańsku — Wrzeszcz — piątek 16 bm., godz. 20 „Zamek na Czor szynie”. „TEATR KAMERALNY” „Wybrzeże” w Sopocie, ul. Rokossowskiego 39-41 — czwartek — 15 kwietnia br. — Otwarcie teatru w Sopocie — godz. 20-1a. Prapremiera komedii Roger Ferdinanda „Trzech synów i córka” w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

KINA

Gdynia — „Warszawa” — Ostatni etap. Gdynia — „Goplana” — Ostatni etap. Gdynia — „Atlantyk” — Rodzina Promet. Gdynia — „Fala” — Curle Skłodowska. Gdynia — „Promień” — Na tropie zbrodni.

Gdynia — „Fala” — Niewidzialny detektyw. Sopot — „Batyk” — Wyspa skarbów. Sopot — „Polonia” — Byskawica. Oliwa — „Polonia” — Curle Skłodowska. Wrzeszcz — „Capitol” — Ostatni etap. Wrzeszcz — „Bajka” — W górach Jugosławii.

Gdańsk — Światowid — Zuch dziewczyna. Wejherowo — „Świt” — Wieczna Ewa. Puck — Mewa — Konik garbusiek. Kościerzyna — „Batyk” — Piotr Iszy. Kartuzy — Kaszub — Admirał Nachimow. Tczew — „Wista” — Nieczynne. Starogard — „Fregata” — Wieczna Ewa. Starogard — „Polonia” — Ostatni etap. Słupsk — „Polonia” — Goal. Białogard — „Batyk” — Znak Zorro. Szczecinek — „Wolność” — Siódma załoga.

Koszalin — „Polonia” — Statek palupaka. Nowy Staw — Tęcza — Jasne lany.

Radio

PIĄTEK, 16 kwietnia 1948 r., fala 1079 m. 8.00 — Program ogólnopolski. 9.15 — Od czytania programu lokalnego. 9.18 — Przerwa. 11.57 — Program ogólnopolski. 12.50 — Rezerwa muzyczna — lok. 13.00 Program ogólnopolski. 14.50 — Kursy radiowe dla nauczycieli — „Stan kołodajny”, oprac. Alina Ulińska z Bydgoszczy. 15.00 — Aktualia — lok. 15.10 — Audycja dla dzieci w oprac. Jadwigi Nawarskiej z Poznania. 15.30 — Wędrowki muzyczne — audycja dla młodzieży w oprac. Zofii Ławęskiej z Bydgoszczy. 15.00 — Program ogólnopolski. 22.45 — Muzyka — lok. 23.00 — 23.30 — Program ogólnopolski.

DEŻURY APTEK

Deżury aptek od 10 do 17 kwietnia 1948 r. Gdynia i Orłowo: Apteka pod Gryfem, Starowiejska 34 i apteka Nadmorska, Orłowo. Sopot — Apteka pod Orłem Rokossowskiego 21. Oliwa — Apteka pod Orłem. Wrzeszcz — Apteka Centralna pod Mewą, Grunwaldzka 133. Gdańsk — Apteka pod Słońcem — Garn carska.

WAZNIJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Sopot — 41-000. Gdynia — 22-23. Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338. Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-264. Oliwa 52-622. Nowy Port 42-222. Sopot 111-00. Gdynia 22-22. Gdynia Port 44-00.



Sztum — ulica miasta po odgrużowaniu.

maszyn

per tow

TABOR DO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

W pierwszym kwartale br. przy połowach dalekomorskich czynnych było 20 statków dalekomorskich, w tym 9 dużych, 7 średnich i 4 małe.

Na stoczni gdańskiej znajdują się w przebudowie statki „Teal” i „Panorama”.

Na stoczni szwedzkiej, w remoncie poawaryjnym przebywa trawler Dalmoru „Wega”.

EKSPORT RYB

Wylądowane zagranicą transporty polskich połowów z morza Północnego włączają się do naszego eksportu ryb. W pierwszym kwartale br. Dalmor wyeksportował w ten sposób 796 ton dorosły wartości 44.854 funtów szterlinów, oraz 43 tony kosała wartości 17.775 funtów szterlinów.

EKSPORT MAKU

Duński statek „Jutlandia” odszedł 13 bm. z Gdyni zabierając m. inn. 11 ton polskiego maku.

„LUBLIN” PRZYBYŁ DO GDYNI

13 bm. przybył z Hull do Gdyni polski statek „Lublin” przewożąc m. inn. żywność, węgiel, wyposażenie jachtowe i 167 worków poczty.

POLSKI CUKIER DO BURMY

Angielski statek „Cape SD David”, który odszedł 13 bm. z Gdyni zabrał 8.610 ton cukru, przeznaczonego do Burmy.

Jest to największy jednorazowy ładunek cukru polskiego wyeksportowany przez Gdynię.

KAUCZUK, SKÓRY I ORZESZKI ZIEMNE

Duński statek „Lalandia” który 13 bm. przybył do Gdyni przewoził 777 ton drobnicy, m. inn. kauczuk, skóry i orzeszki ziemne.

SKÓRA I WEŁNA PŁYNĄ DO GDYNI

W końcu bm. przybędzie do Gdyni szwedzki statek „Kolsharen”, który przywiezie z Południowej Afryki skóry i wełnę. Statek będzie kierowała firma „Agmor”.

DALSZE ŁADUNKI KOPRY

23 bm. przypłylnie do Gdyni amerykański statek „Martin Behrman”, który przywiezie z Filipin 6.000 ton kopy. (A)

Gorliwy realizator zbrodniczych planów Hitlera

kaja się tchórzliwie przed polskim sądem

W dalszym ciągu rozprawy, Forster powtarza coraz częściej zwrot, że gdy był miał do rozporządzenia więcej świadków obrony, jego sylwetka stałaby oświetlona w inny sposób. „Nikt mnie na tej sali nie bna, nikt nie zna właściwości mojego charakteru”.

Odnosnie zeznań świadków, którzy widzieli go przy egzekucji w Tucholi, Forster oświadcza, że nigdy tam nie był. Przeczy również, jakoby odniósł obóz w okolicy Kartuz. Słyszal o wizycie Himmlera w Tucholi. Himmler przyglądał się wówczas rozstrzeliwaniu Polaków.

Sędzia Cieśluk: W jaki sposób oskarżony nazwałby rząd, którego ministrowie biorą udział osobiście w mordach?

Forster nie chce dać odpowiedzi.

Sędzia Cieśluk: A czy oskarżony potępia cały reżim narodowo-socjalistyczny?

Forster: Hitler jest winien upadku naszego narodu.

Sędzia Cieśluk: A czy oskarżony potępia cały reżim narodowo-socjalistyczny?

Forster: Do tej kwestii powrócę jeszcze w ostatnim słowie. Na razie jedno tylko mogę oświadczyć: żyłem nadaremnie.

Zawnik: Oskarżony mówił poprzednio, że nie wiedział, co się dzieje w obozach koncentracyjnych. Co więc znaczący słowa, których oskarżony użył w rozmowie ze starostą Lewińskim: „Miał pan szczęście, że się pan stamtąd wydostał”.

Oskarżony twierdzi, że nie pamięta podobnych słów.

Następnie zabiera głos prokurator Siewierski, który nawiązując do wywodów oskarżonego, podkreśla, iż sam unika, jako przedstawiciel prokuratury, uznawania za prawdę faktów niepewnych. Jednakże sądzi, że przebieg rozmowy Forstera z malarzem Urbanowskim jest prawdziwy, ponieważ w tym czasie w idealnej zgodzie z treścią odczuw, w których oskarżony nawoływał do germanizacji. Również obecność oskarżonego w czasie egzekucji w dniu 11 listopada 1939 roku w Tucholi, jest niewątpliwa. Szczególnie znamienita jest tutaj data egzekucji. W dniu tym mianowicie w całej Polsce urządzano tego rodzaju uroczystości wobec roczni-

cy święta 11 listopada. Dyrektywę w sprawie zastraszania ludności w dniu święta były wydawane przez czynniki administracji niemieckiej, nie tylko w prowincjach Pomorza i Warty, ale i również w tzw. Guberni Generalnej. Jest zatem rzeczą zupełnie prawdopodobną, że na taką uroczystość namiestnik pojechał osobiście.

Następnie prokurator Siewierski zgłosił nowy dowód rzeczowy, świadczący o przyjaznych stosunkach między Himmlerem, a oskarżonym. Prokurator przedstawił mianowicie książkę francuskiego pisarza Thomasea, traktującą o zagadnieniach rasizmu. Na okładce książki widnieje dedykacja: „Albertowi Forsterowi z najlepszymi życzeniami — Himmler”.

Z kolei Trybunał wysłuchał zeznań świadka Konrada Berenda, który opowiada o stosunkach w obozie przejściowym w Riesenburgu. Traktowanie więźniów było podobne, jak w innych koncentracyjnych obozach. Według oświadczeń świadka, w ciągu pięciu miesięcy jego pobytu w obozie, około 40 więźniów zostało rozstrzelanych.

Jako ostatni świadek zeznał Jan Ludwikowski z Gniewu, charakteryzujący niesłychane stosunki w obozie w Radzynie na Pomorzu. Świadek sam przebywał w tym obozie. Codziennie odbywało się przesłuchiwanie i nieładnie katowanie osadzonych w tym obozie. Skazanych wywożono samochodami do Rudzkiego Mostu, gdzie ich rozstrzelano. Dziennie ubywało około 100 osób. Według oświadczeń świadka, w obozie tym zginęło około 10.000 osób.

W 10 dniu rozprawy przeciwko Forsterowi, Najwyższy Trybunał Narodowy ogłosił decyzję w sprawie wniosku oskarżonego i obrony, dotyczącego powołania na świadka obrony p. dyrektora stożnicy gdańskiej prof. Noego, wykładającego trybunał na politechnice w Monachium. Trybunał po rozważeniu tego wniosku doszedł do przekonania, że zeznania prof. Noego w przedmiocie ustalenia stosunków międzynarodowych Gdańska jak i w przedmiotach określenia osobowości oskarżonego nie wniosą żadnych nowych dowodów i postanowił wniosek ten oddalić.

FORSTER „PRZYJACIELEM” LUDNOŚCI POLSKIEJ
Podczas wieczornego posiedzenia w

dnia 14 kwietnia prokuratura przedstawiła Trybunałowi, jako dowód dobrych stosunków Forstera z Himmlerem, książkę dedykowaną przez Himmlera oskarżonemu. Forster zwałając winę za masowe morderstwa i cierpień ludności polskiej na Himmlera, ka tegorycznie wypiera się tej przyjaźni.

W związku z tym oskarżony w dniu dzisiejszym złożył nowe wyjaśnienie w tej sprawie podkreślając, że Himmler miał zwyczaj rozsyłania książek dla wszystkich wybitnych członków partii, a nawet dla ich żon.

Wobec ujemnej opinii wyrażonej przez prokuratora Siewierskiego o oskarżonym, który dnia poprzedniego wypowiedział, że Greiser miał cechy człowieczeństwa, których u oskarżonego nie widać — Forster oświadczył, że ci, którzy go znali, mają zupełnie odmienne zdanie. Greiser, według oświadczenia oskarżonego, był nieprzychylnym dla Polaków, natomiast on sam był uważany za człowieka za zbyt przychylnie ustosunkowanego do ludności polskiej. Na dowód swych słów Forster przytacza wypowiedź jednego z wybitnych volksdeutsche, niejakiego Spitzke, zawartą w sprawozdaniu do Berlina, według której „tutejsza ludność niemiecka widzi w Forsterze

szkodnika niemieczyny, gdyż jest on zbyt przychylnie nastawiony do Polaków i w związku z tym należy go zwolnić i zastąpić innym”.

Słowa te wywołały głośny śmiech na sali sądowej. Na dowód swego przychylnego ustosunkowania się do ludności polskiej, Forster oświadczył, że dopomógł sam lub udzielił pomocy z jego polecenia różnym osobom z obozów koncentracyjnych, zarządził po prawę wyżywienia i wynagrodzeń za pracę itd.

FORSTER OSKARŻA HITLERA

W pierwszych dniach procesu, oskarżony stale powoływał się na to, że jego zadaniem było prowadzenie polityki narodowościowej. Po zeznaniach kilkudziesięciu świadków o tym, jakimi metodami polityka ta była prowadzona, oskarżony w dniu dzisiejszym wyparł się jej i całą winę zwał na Hitlera, który dawał wskazówki i wytyczne.

W początku października 1939 r. Hitler wzywał do siebie czterech gauleiterów m. inn. i oskarżonego, którym oświadczył, że zajęte tereny polskie należy w ciągu 10 lat uczynić niemieckimi. Cel ten miał być osiągnięty przez wysiedlenie ludności polskiej i sprowa-

dzenie ludności niemieckiej, przez wykorzystanie mowy polskiej i przez całkowite zniszczenie polskich urządzeń kulturalnych. Komisarzem Rzeszy dla umocnienia niemieczyny został powołany Himmler. Wskazywał ondośnie niemieczyna wydawał rząd Rzeszy i kierownictwo NSDAP.

„ODDAJĘ WAM POLAKÓW, CZYŃCIE Z NIMI CO SIĘ WAM PODOBA”

Po oświadczeniu Forstera rozpoczęto dalsze przesłuchiwanie świadków, którzy przedstawili tragiczne dzieje ludności polskiej w powiecie lipnowskim i rypińskim.

Pierwszy świadek Stanisław Kamiński omówił prześladowanie ludności polskiej w Grudziądzu. Z powiatu grudziądzkiego zginęło ogółem w okresie okupacji około 8.000 Polaków.

Niezwykle interesujące zeznanie złożył świadek Adolf Strzelecki — złotnik z Grudziądza. Aresztowany w kwietniu 1940 r. przebywał w obozach w Sachsenhausen i Dachau, gdzie pracował w komendzie jubilerów i zegarmistrzów.

W obu tych obozach całe baraki zawalane były zegarkami i biżuterią pomordowanych, zebrana z całej Europy.

Świadek Wanda Ługiewicz, mieszkanka Wejherowa, przytoczyła Trybunałowi tekst przemówienia, jakie Forster wygłosił w Wejherowie jesienią 1939 r. Oskarżony wówczas powiedział:

„Musiałem niesłusznie stwierdzić, że tu mieszka tylko 3 proc. Niemców a resztę stanowią Polacy. Ziemia jest niemiecka, a ludność polska — za to są odpowiedzialni nasi przodkowie. My uczynimy to w taki sposób, że w przeciągu 4 do 5 lat będzie tu wszystko niemieckie. Kto się nie podda, zostanie zabity. Kto się nie podda, ten musi być wykorzystany”.

W dalszym ciągu tego przemówienia Forster podkreślił, że Polacy muszą być parobkami, a Niemcy panami, wypowiadając m. inn. następujące zdanie:

„Kochani obywatele, Polaków oddaję w wasze ręce, wy możecie robić z nimi co wam się podoba”.

Po tym przemówieniu Forstera, natychmiast rozpoczęło się prześladowanie ludności polskiej, aresztowania i masowe rozstrzelania w Piaśnicy, gdzie zginęło około 12.000 Polaków.

OBYDRA PROWOKACJA SS

Świadek Zygmunt Kornaś, dr medycyny, pełnił w pierwszych latach okupacji służbę lekarską w Lipnie. Według jego zeznań w pierwszej fali rozstrzeliwań w Lipnie, zamordowano około 100 młodych Polaków.

Kilkaset osób po aresztowaniu w dniu 10 kwietnia 1940 r. odwieziono

do obozów koncentracyjnych. Wszeczwładnym panem życia i śmierci był w Lipnie niejaki Paul Kauer — 20-letni wystannik Gestapo.

Tenże Kauer zwrócił się do dr Kor naczkiego jesienią 1940 r. z propozycją dokonania na twarzy kilku cież chirurgicznych, celem jakoby stworzenia śladów w pojeźniku. Gdy lekarz odradził dokonanie tej operacji, jako bolesnej, Kauer początkowo za niechał, lecz po dwóch tygodniach znów się zjawił. I tym razem świadkowi udało się odradzić mu tę operację. Przed 11 listopada Kauer przy był po raz trzeci do lekarza, kategorycznie żądając przeprowadzenia tej operacji nawet pod groźbą wysłania do obozu lekarza. Dr Kornacki operacji tej dokonał, otrzymując zapewnienie, że nikt za to nie będzie odpowiedzialny. Po paru dniach roz zeszła się publiczna pogłoska o poboliu jakiegoś gestapowca. W dniu 3 listopada 1940 r. została przetrwana masza w kościele, a kościół został otoczony przez gestapowców, hilfspolizei i innych Niemców.

Ludność została spędzona na rynek, gdzie ogłoszono, że za pobicie gestapowca zostanie rozstrzelanych 10 osób. Morderstwo zostało dokonane. Komendant SS ABEL kazał następnie zgromadzonej ludności defilować przed zabitymi. Obok doktora sędzi 17-letni uczeń którego ojca roz strzelano. Świadek w szpitalu miejsocowym dowiedział się następnie od stróży niemieckiej, że masowa egzekucja nastąpiła za napać na Kautera.

Następny świadek ks. Sołtyśiak, który w tym czasie był proboszczem w Lipnie, stwierdził, że widział protokół opisujący rzekomy napad na Kautera. Ks. Sołtyśiak opowiedział również o drugiej podobnej ohydnej prowokacji, kiedy za rzekomy napad na porucznika SS Bernarda Abia, sfingowany przez tegoż, aresztowano w całym powiecie lipnowskim około 80 osób, z których 10 rozstrzelano, a 20 powieszono w Nowogrodzie. Obaj świadkowie potwierdzili że Forster podczas pobytu w Lipnie, wygłaszał przemówienia, wybitnie podjudzające przeciwko ludności polskiej.

Po przemówieniach oskarżonego zaw sze następowały represje w stosunku do ludności polskiej.

Ks. Sołtyśiak przedstawił również Trybunałowi fakty prześladowania inteligencji i kościoła katolickiego. Land rat Liebe kazał wygłaszać kazania pisane przez niego samego. Księżom za broniono słuchać spowiedzi w języku polskim, a od księdza Sołtyśiaka gestapo żądało słuchania spowiedzi umierających przy pomocy tłumacza, na stanego oczywiście przez Gestapo.

(JOG)

28 dźwigów i 2 taśmowce pracowały w marcu w Gdańsku

W marcu czynnych było w Gdańsku 28 dźwigów i 2 taśmowce. W tym okresie przeprowadzono remonty 4 dźwigów drobnicowych (dźwigi Nr 6, 9 i 9 w Kanale Kaszubskim oraz dźwigu Nr 11 w Kanale Portowym). W remoncie znajduje się również dźwig mostowy Nr 2.

Wyniki i prace oddziałów dźwigowych, warsztatowego i elektromechanicznego Gdańskiego Urzędu Morskiego są dobre. Ukończono remont dźwigu Nr 9, wykonano remonty przejściowe przy dźwigu Nr 4. Dźwig Nr 17 z na brzeża strefy wolnościowej został przeznaczony na złom. Poważne prace wykono w Kanale Portowym i Basenie Górnicy. W tym ostatnim prowadzony był m. inn. remont zasobnika do ważenia rudy, przesuwnic wagonowej i podciągaczy. (O)

Gospodarka zbożem będzie unormowana Zakłady zbożowe czynne od 1 maja

Na Wybrzeżu powołano do życia Zakłady zbożowe p.n. Państwowo - spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zbożowe. Zakłady zbożowe rozpoczną swoją działalność w dniu 1 maja br. Obecnie przeprowadza się prace organizacyjne. Zakłady przygotowują się do odbioru zbóż z nowych zbiorów.

Przedsiębiorstwo to obejmie wszystkie magazyny zbożowe na Wybrzeżu, będzie przeprowadzało skup przetworów i rozdział, korzystając z pośrednictwa i pomocy specjalnie w tym celu zorganizowanych spółdzielni.

Instytucje, które dotychczas zajmowały się składowaniem i rozdziałem zbóż, zostaną zlikwidowane jeszcze w ciągu kwietnia, a pewna ilość tych pracowników zostanie wcielona do nowego przedsiębiorstwa.

W skład dyrekcji Zakładów wchodzi: ob. Jan Wit z Funduszu Apropriacyjnego oraz ob. Oberfeld, Strzelecki i Tomicki. (M)

Ostrzeżenie

Ostrzegamy P.T. Klientelę, że akwizytorzy ogłoszeniowi Henryk Benetkiewicz oraz Kitkowski z dniem 5 kwietnia 1948 r. zostali zwolnieni z pracy i tym samym nie są uprawnieni do przyjmowania jakichkolwiek ogłoszeń i reklam dla RSW.

Za wydanie ew. zleceń w/w nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

RSW „PRASA” w Szczecinie

507 SP

C. Z. P. P. K.

Zj. Wytw. Rybne Nr. VIII w GDYNI

POSZUKUJĄ wysoko kwalifikowaną sekretarkę ze znajomością stenografii ZGŁOSZENIA pisemne kierować: Wydział Personalny GDYNIA, ul. Św. Piotra 4

475

ZLECENIA

OGŁOSZENIOWE I REKLAMOWE do wszystkich wydawnictw przyjmuje

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „PRASA”

WRZESZCZ, Barlickiego 15, tel. 412-16

GDĄSK PI. Armii Czerwonej 1, tel. 316-33
GDYŃIA, PI. Armii Wojska Polskiego 28, tel. 14-72
NOWY-FORT, Wolności 43
ELBLĄG, Królewska 78
MALBORK, PI. Słowiański 9

480-B

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane stanu surowego części II-giej Gmachu w Gdyni, przy ul. Kwiatkowskiego Nr 44. Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni, przy ul. 10 Lutego Nr. 24, pokój Nr. 47, III piętro za opłatą 500 zł, gdzie są również do przetrzeżenia projekty.

Termin składania ofert do skrzynki ofertowej w Referacie Gospodarczym w kopertach zalakowanych bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty budowlane stanu surowego, części II-giej Gmachu” upływa dnia 27 kwietnia 1948 r. o godz. 12-iej, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit w wpłacone w kasie Ubezpieczalni Społecznej wadium w wysokości 2 procent sumy oferowanej, względnie inne walory zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1947 r.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, zlecenie poszczególnych rodzajów robót oddziennie lub łącznie, jako też ograniczenie robót ujętych w kosztorysie oraz unieważnienie przetargu w całości lub w części, bez podania przyczyn i wpłaty jakiegokolwiek odszkodowań. 487-WG

Przetarg nieograniczony

Spółdzielnia Parcelacyjno - Osadnicza z odp. udz. „Wspólny Siew” w maj. Kania pow. Stargard ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych w majątku Kania pow. Stargard.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Remont Gorzelni” należy składać w sekretariacie Banku Spółdzielczego w Szczecinie ul. Słowackiego 13 najpóźniej do dnia 26 kwietnia 1948 r. godz. 12, poczym w tymże banku nastąpi otwarcie ofert.

Podkłady ofertowe można otrzymać w sekretariacie tegoż banku. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie wymienionego banku wadium w wysokości 1,5 proc. oferowanej kwoty.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofertowanej ceny, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez odszkodowania oraz podziału prac między oferentami.

520 BG

Złóż ofiarę na RTPD

Do Wydziału Zaopatrzenia

poważnego Przedsiębiorstwa Przemysłowego w Gdańsku poszukiwany od zaraz

wykwalifikowany i odpowiedni pracownik

Oferty z podaniem życiorysu i referencji do PAP Sopot, Grunwaldzka 4.6 pod „Zaraz”. 479-W

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI

Spółdzielniom oraz Sklepom prywatnym, które wyrażą zgodę na współpracę z Centralą Rybną, że jesteśmy w możności odstąpić na warunkach kupna względnie dzierżawy łodówki typu „Kontener”.

Informacji udziela Centrala Rybna, Oddział Morski w Gdyni, Sp. z o.o., ul. Hryniewieckiego 12. 486WK

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW w Szczecinie, Al. Niepodległości 41

przyjme natychmiast: 2 inżynierów elektryków specjalistów w dziedzinie telekomunikacji, 1 inżyniera - mechanika spec. w dziedzinie samochodowej, 4 teletechników, 1 technika - mechanika spec. w dziedzinie samochodowej, 2 techników budowlanych, 1 kreślarkę.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Samodzielnym Oddziale Osobowym Dyrekcji (pokój Nr 235) w godzinach od 9 do 13-iej. 499 SK

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Główny Związku Zawodowego Prac. Przem. Skórzanego zwołuje w dniu 18 bm. o godz. 10 w sali OKZZ ul. Małopolska nr 17 w Szczecinie konferencję delegatów oraz przedstawicieli Przemysłu Skózanego Okręgu Szczecińskiego. Obecność obowiązkowa. Zarząd. 517 SK

Miejski Szpital Zakazny w Szczecinie ul. Arkońska 4

PODAJĘ DO WIADOMOŚCI

że od dnia 10 kwietnia 1948 r. zostaje otwarte ambulatorium weneryczne czynne codziennie od godz. 8 — 14, za wyjątkiem świąt i niedzieli. Porady i leczenie bezpłatne.

Dyrektor
509-Sk

POBUSZKI ELEKTRYCZNE

DO NAGRZEWAN DOSTARCZA HURTOWNIA „CENTRUM” WRZESZCZ, JASKOWA DOLINA 1.

WYSZYKI ZA ZALICZENIEM. 457-W

ZIEMNIANKI jadalne

w partach wagonowych po zł. 690.— za 100 kg.

Loco Wagon stacja załadowcza poleca „Spolem” Okręgowy Oddział Rolniczy i Przem. Rolny, Gdańsk — Wrzeszcz, Kliniczna 2A, pokój nr. 64, telefon 41251 — 4, wewn. 57. 484WK

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH

poszukuje doświadczonego

specjalistę ze znajomością wykonania warsztatowego i planowania

KONSTRUKCJI MOSTOWYCH

Zgłoszenia: Zjednoczenie Stoczni Polskich — Gdańsk — Jana z Kola 31 Biuro Personalne. 485-WK

ZGUBIONO

legitymację stałą PPR Nr 81153 na nazwisko Ferenczak Agnieszka 483 WG

Traktorzystów

wykwalifikowanych za trudnym w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemiach. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgowy P.N.Z. Inspektorat Mechanizacji, Wrzeszcz, ul. Danusi 4. 484-W

Kupujemy

wszelkie potomane MASZYNY

do liczenia, pisania i powielacze

Z. BERMAN

Gdynia, 10 Lutego 37 466-W

ZGUBIONO

książkę konia, maści dżez, klasę gniada na nazwisko Rodziński Norbert zamieszkały Elbląg, ul. Wysoka Nr 118. 481 WG

Ogłoszenia drobne

SAMODZIAŁ na wiosenne suknie, kostiumy, płaszcze i piękne bielizy, wiatrowki, wianuski poleca ANGO-RA. Najmłodniejsze fasony drewniaków w dobrych gatunkach, eleganckie torebki damskie poleca ANGO-RA. Rękawiczki skórkowe w dużym wyborze, wykwintna bielizna damska i wszelkie drobiazgi dla wytwornej pani poleca ANGO-RA, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 45. 330-SK

ZGUBIONO

legitymację stałą PPR Nr 81153 na nazwisko Ferenczak Agnieszka 483 WG

POSZUKUJĘ

syna Franciszka lat 11. Wyszedł 1-go kwietnia ubrany furaczką czarną, marynarką krótką czarną — popielatą, spodnie granatowe, kurtkę, buty filcowe, twarz okragła, oczy piwne. Wiadomość kierować: Zgubion, Rynekowa 2 lub M. O. 518 SG

ZGŁASZAM

zgubioną legitymację służbową wydaną przez Zarząd Okręgowy, Szczecin, legitymację ZZZPK Szczecin, zaświadczenie ewakuacyjne Nr 202 wydane w Szczecinie. 519 SK

JANUSZEWSKA

Maria zgłasza zagubioną legitymację służbową wydaną przez Wojewódski Oddział PUR Szczecin. 518 SG

KONI parę

alinych, wóznice oddam do pracy. Zgłoszenia: „Prasa” Wrzeszcz, Barlickiego 15 pod „104”. 482 WG

ZGUBIONO

kartę RCU w Gdyni, dowód osobisty Kaut Józef, Puck Przebzdawskiego 6, pow. Morski, woj. Gdański. 488-WG

MIEDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praha - Warszawa 1-5-9.V.48

DROGA KTÓRA RZUCA CZAR

czyli jeszcze o wyścigu Praga-Warszawa

Że jest pracować w redakcji opanowanej manią — naszą opanowaną jest mania biegu kolarskiego. Wisiały u nas kiedyś plakaty (można je znaleźć i teraz ponieważ w Polsce ma się taki szacunek dla sztuki i przeszłości, że nie zrywa się żadnych plakatów i warstwa ich na murach ma już grubość kilkacymetrową, co wygląda co prawda niezmiernie malowniczo, ale jeszcze bardziej niechlujnie) na których gość z wyciągniętą sugestywnie ręką zapytywał groźnie — a ty coś zrobił dla odbudowy? Ten plakat śni mi się po nocach i każde spojrzenie w redakcji zapytuje mnie — a ty coś zrobił dla biegu kolarskiego? Budzę się zrana potem i oddycham z ulgą — zrobiłam, zrobiłam, przejechałam całą trasę biegu z Pragi do Warszawy, to już jest coś, no nie? (nie licząc osobistej przyjemności).

A przyjemność jest doprawdy kolosalna. Nie wiem o ile pasja zawodnika pozwala mu na oglądanie widowisk. Ale o ile któryś z zawodników swój ewentualny zły wynik będzie uzasadniał zapatrzeniem się na piękno mijanego krajobrazu — może inni wezmą mu to za złe — ja nie.

Jestem skłonna nawet przypuszczać, że Czesi po cichu liczą na ten czar, który rzuci ich droga, a na który ich zawodnicy są już zahartowani. A podobno ta druga trasa — wiodąca z Warszawy do Pragi — jest jeszcze piękniejsza. To znaczy bieda z naszymi zawodnikami, zapetrzą się, zaczynają i... cyt, żeby nie wymówić w zią godzinie. Czesi są chytrzy — przypuszczają, że przejrzy ich zamiary więc umyślnie i dla zamknięcia oczu zawieźli nas do swojego obozu, w którym trenują ich zawodnicy — że niby nie tylko na piękno drogi liczą, ale i na zawodników.

Oboz wita nas widokiem posagowo zbudowanego młodzieńca, trzymającego w ręku złamaną kulę, jako że rzecz dzieje się w Piszczanach, przedmocie marzeń wszystkich reumatyków świata. Ludzie podobno przyjeżdżają tu połamani i powykrecani, po leczeniu zaś w radosnych płaszcach ruszają w życie o czym obrazowo świadczy posąg młodzieńca. My na razie widzimy ich w pierwszym stadium to znaczy na wózkach i w wózkach w rodzaju naszych — okupacyjnej pamięci — ryksa, tylko że osłoniętych ze wszystkich stron. Widzimy również, istotnie pełnych werwy, radości życia i sił, młodych, opalonych, zrecznych chłopaków i gotowiśmy wykrzyknąć — o, cud! ale okazuje się, że to nie pacjenci tylko zawodnicy. Jest trochę trochę okrucieństwa w tym, że ich przysłało właśnie tutaj — męczennikom reumatyzmu ku zaskrośce, ale za to jest im tu świetnie.

W PISZCZANACH

Piszczany nie przypominają w naszym naszym uroczysku — raczej po prostu miasteczko — normalne ulice, domy, sklepy, idealna czystość, idealny porządek. Czeskie miasta, nawet najmniejsze nie mają prowincjonalnego charakteru naszych miasteczek. Neon, pierwszorzędnie wybrukowane ulice, na których najbardziej złośliwe oko nie dojrzy walejących się śmieci, piękne wystawy. Sądząc po tych wystawach narzekania na „listki” są może modne ale nieuzasadnione. Oczywiście lata neurodajny, który dotknął Czechosłowację zrobiły swoje i żywność jest ściśle reglamentowana, pewnych zaś produktów jak cukier, masło, jest bardzo niewiele. U nas jest ich dużo — czy rzeczywiście możemy dlatego stanowić przedmiot zazdrości dla takiego kraju jak Czechosłowacja? Przypuszczam, że wielu Czechów tak myśli.

Ja natomiast byłabym skłonna zazdrościć im i rozsądnego zmysłu oszczędności i wielkiego zdyscyplinowania obywateli i świetnie zorganizowanego i nie mniej świetnie działającego systemu rozdania, który bez rozrzutności ale w ilościach wystarczających zaopatruje wszystkich. W Czechosłowacji nie ma wolnego rynku, ale nie ma i czarnego, w Czechosłowacji nie wiele można kupić w wolnej sprzedaży, ale nie widzi się ludzi źle ubranych, ani niedożywionych — nie widzi się również obżarstwa. Ale wystawy sklepów, sprzedających przydatkowe produkty — zarówno żywność, jak odzież uginają się od obfitości nawet w małych Piszczanach.

NA ZDAR!

Podczas gdy zwiedzamy miasto zawodnicy ruszyli na start. Jedziemy równolegle do nich i mroz przechodzi mnie po kościach. Licznik samochodu wskazuje 36 km — a jedziemy wciąż

równolegle. Zauważę, że tak mało się znam na kolarstwie i nie dowiedziałam się nawet czy to bardzo dużo i „czy mam się bać” z punktu widzenia naszych interesów w przyszłych zawodach. Szoferzy wyczuły widocznie mój nastrój — dali gazu. Kolorowe koszulki graczy giną w dali, krzyczymy im jeszcze na drogę „na zdarcie” z całego serca, chociaż może niezupełnie na miejscu, ale nie więcej po czesku nie umiemy, a tu i tak wszyscy nas doskonale rozumieją. I wydaje mi się, że to nie tylko dlatego, że tak podobne są nasze języki, ale także dlatego, że obca nas tu wielka, nieklamana życzliwość — kubią nas po prostu. Dlatego tak łatwo czuć się tu jak u siebie w domu — oczywiście jak w domu po wielkich świątecznych porządkach. Bo, niestety, jeszcze daleko nam do czeskiego zamilowania do czystości i porządku.

Iza Bychowska

Bogaty kalendarzyk imprez piściarskich

Najbliższa sobota 17 i niedziela 18 bm. przyniesie szereg interesujących spotkań towarzyskich i mistrzowskich w boksie.

Na czoło imprez wysuwa się mecz towarzyski pomiędzy zespołami „Zjednoczeni” (Bydgoszcz) a „Gedania”, który rozegrany zostanie w niedzielę 18 bm o godz. 12.30 w sali 60 pp, we Wrzeszczu przy ul. Słowackiego. Oba zespoły mają w swych szeregach wielu dobrych zawodników. W Gedanii wyróżniają się — nowo kreowany mistrz Polski Chyhała, a dalej Klein, Kajska, Kudacik i Antkowiak. Z mocniejszych punktów w zespole bydgoskim uważać należy — Krużę, Wiklińskiego, Sowińskiego, Leczkowskiego i Polaka.

W sobotę 17 bm. o godz. 18 w Starogardzie rozegrane zostanie spotkanie towarzyskie między „Wieżycą” (Starogard) i „Turmas” (Elbląg).

W sobotę odbędzie się w Gdyni tylko jeden mecz. O godz. 18 zmierzy się „Milicyjny” IB z „Czynem”. Mimo poniesionej ostatnio przez drużynę „Czynu” porażki 6:10 z „Wisłą” tczewską, faworytem w sobotnim spotkaniu jest drużyna „Czynu”.

Pozostałe trzy mecze odbędą się w niedzielę. O godz. 12 w hali Dworca Morskiego w Gdyni waleją „Młynarz” (Gdynia) — „Gruf” (Wejhero-

Mistrz Polski Kielas

otwiera listę zgłoszeń zawodników do biegu ulicznego o puchar »Głosu Wybrzeża«

W dniu dzisiejszym umieszczamy pierwszą listę zgłoszonych zawodników do biegu ulicznego o puchar „Głosu Wybrzeża”, który odbędzie się w niedzielę 18 kwietnia br. w Gdańsku. Listę seniorów otwiera mistrz Polski — Kielas (Zryw — Gdańsk), za którym postępuje jego nieodłączny towarzysz bieżni — nadzieja lekkoatletyki Polski — Boniecki.

Ze względu na trudności terenowe przedłużymy okres zgłoszeń do biegów do dnia 17 bm. godz. 17 włącznie. Poza Zrzeszeniem Sportowym „Gwardia”, które zgłasza ponad 200 biegaczy, również Związek Walki Młodych zadeklarował udział ponad 100 zawodników.

Przypominamy czytelnikom, że meta wszystkich biegów znajdować się będzie przy redakcji „Głosu Wybrzeża”.

Plac Armii Czerwonej 1 (gmach Woj. Komitetu PPR). Bieg oldboyów na dystansie 1200 m rozpocznie się sprzed Komendy Miasta WP, następnie trasa prowadzi aleją Rokossowskiego, Bramą Oliwską i Wałami Jagiellońskimi. Bieg juniorów wynoszący 2550 m prowadzi od „Polonii” przy alei Rokossowskiej i dalej tą samą trasą co bieg oldboyów. Bieg główny seniorów wyniesie 5100 m i prowadzi od redakcji „Głosu Wybrzeża” do „Polonii” i z powrotem.

Godzina rozpoczęcia zawodów — 11. Już od godz. 10.45 trasa biegów będzie zamknięta przez organa MO dla wszelkiego ruchu kołowego. Zawodnicy mają się zgłosić o godz. 9 rano do redakcji „Głosu Wybrzeża” Plac Armii Czerwonej 1 w Gdańsku.

Jak zapowiadaliśmy, uczestników biegu czeka wiele cennych nagród. Obok pięknego pucharu przechodniego dla zwycięzcy w biegu głównym, ufundowanego przez redakcję „Głosu Wybrzeża”, nagrody zadeklarowali: wojewoda gdański inż. Zralek, przewodniczący Gdańskiej Wojew. Rady Narodowej Duda — Dziewierz, Wojewódzki Komitet PPR oraz inne instytucje i urzędy. Szczegółowe listy nagród rozpoczniemy drukować w numerze jutrzysz.

Niżej podajemy pierwsze listy zgłoszeń. Obok wspomnianych Kielasa i Bonieckiego na liście widzimy nazwiska: Świniarskiego (b. mistrz Polski na średnim dystansie) i doskonałych zawodników HKS Wybrzeże — Wojtasa i Langoskiego.

Seniorzy:

1. Kielas Jan (Zryw — Gdańsk), 2. Boniecki Stanisław (Zryw — Gdańsk), 3. Świniarski Tadeusz (Zryw — Gdańsk), 4. Olszewski Edward (Zryw — Gdańsk).

Pierwsze wyścigi kolarskie na Wybrzeżu

Brak sprzętu kolarskiego spowodował, że sport ten na Wybrzeżu dotychczas nie wykazywał żadnej inicjatywy. Okręg gdański nie posiadał dotychczas żadnej zorganizowanej sekcji kolarskiej. Dlatego też z przyjemnością notujemy fakt, że HKS stworzył sekcję kolarską.

Już w najbliższą niedzielę 18 bm. organizuje HKS pierwsze po wojnie na Wybrzeżu wyścigi kolarskie dla posia-

daczy kart wyścigowych, stowarzyszonych i niestowarzyszonych, na dystansie 25 i 50 km. Początek wyścigów o godzinie 9 rano.

Zapisy przyjmują i informację udziela kierownik sekcji kolarskiej, ob. Witold Zacharski, Sopot, ul. Obrońców Westerplatte 8 m. 1 — codziennie między godz. 18 i 20 do dnia 17 bm. włącznie.

— Gdańsk, 5. Charkiewicz Tadeusz (Gwardia — Elbląg), 6. Dąbrowski Henryk (Gwardia — Elbląg), 7. Grzywocz Marian (Gwardia — Elbląg), 8. Adamowski Jan (Gwardia — Elbląg), 9. Bogdański Ludwik (Gwardia — Elbląg), 10. Witczak Leon (Gwardia — Elbląg), 11. Kolasa Tadeusz (Gwardia — Kwidzyn), 12. Siejka Stefan (Gwardia — Kwidzyn), 13. Wawrzyniak Mieczysław (Gwardia — Kwidzyn), 14. Czerwiński Stanisław (Gwardia — Kwidzyn), 15. Langowski Jan (HKS — Wybrzeże), 16. Wojtas Henryk (HKS — Wybrzeże), 17. Stypiński (HKS — Wybrzeże), 18. Szypajło Roman (Gwardia — Wybrzeże), 19. Strach Roman (Gwardia — Wybrzeże), 20. Manikowski Antoni (Gwardia — Wybrzeże), 21. Foo Marian (Gwardia — Wybrzeże), 22. Turzyński Antoni (Gwardia — Wybrzeże), 23. Marczak Ignacy (Gwardia — Wybrzeże), 24. Dziedziński Feliks (Gwardia — Wybrzeże), 25. Wasiaś Edward (Gwardia — Wybrzeże), 26. Lewandowski Józef (Gwardia — Wybrzeże), 27. Wiatrowski Jerzy (AZS — Wybrzeże), 28. Strzelecki Marian (AZS — Wybrzeże), 29. Szczerbowski Paweł (Zryw — Wrzeszcz), 30. Cygiert Stefan (Gwardia — Kościerzyna), 31. Kupper Wiktor (Gwardia — Kościerzyna), 32. Zaleski Stanisław (Gwardia — Kościerzyna), 33. Duszyński Antoni (Gwardia — Kościerzyna), 34. Matuszewski Michał (Gwardia — Kościerzyna), 35. Powroński Alojzy (Gwardia — Kartuzy), 36. Cieplucha Stanisław (Gwardia — Kartuzy), 37. Engler Zenon (Gwardia — Kartuzy), 38. Jezierski Władysław (Gwardia — Kartuzy), 39. Kowalkowski Franciszek (Gwardia — Kartuzy).

Juniorzy:

40. Lasocki Jan (HKS — Wybrzeże), 41. Ostaszewski Waldemar (HKS — Wybrzeże), 42. Sekura Tadeusz (HKS — Wybrzeże), 43. Skarżyński (HKS — Wybrzeże), 44. Witkowski Jerzy (HKS — Wybrzeże), 45. Kozłowski Gerard (HKS — Wybrzeże), 46. Musielak (HKS — Wybrzeże), 47. Szumilo Piotr (niestowarzyszony), 48. Biderman Bogdan (Zryw — Gdańsk), 49. Śmagowski Stanisław (Gwardia — Wybrzeże), 50. Rogowski Jan (Gwardia — Kościerzyna).

Oldboje:

51. Olejnik Stefan (Zryw — Gdańsk), 52. Mazurek Euzebiusz (niestowarzyszony), 53. Taraszkiewicz Piotr (niestowarzyszony), 54. Bałin Wiktor (niestowarzyszony), 55. Birna Maksymilian (niestowarzyszony).

I. OLBRACHT

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

ich. Co mnie obchodzą wasze złości, inżynierostwo Rubeszowie, wasze wściekłości, cierpienia, kłopoty, wasze dzieci? Nie należę do was. Zgnijcie tu nawet i popierzajcie się!

Gdy Anna przez szparę w drzwiach zobaczyła, że państwo w sypialni zgasiło, wymknęła się z mieszkania i poszła na drugie piętro. O jej szczęściu musi się przecież dowiedzieć również Mania. Zapukała do jej zakratowanego okienka, a koleżanka wpuściła ją do komórki.

Gdy jej opowiedziała o dzisiejszym dniu, Mania ją całą wyściskała i wyszczypała, wybuchnęła trzpiotową radością i z trudem wstrzymywała łzy. Ale Mani nie wystarczyło tylko tyle wiedzieć z tych zajmujących spraw. Ona chciała wiedzieć wszystko dokładnie, od A do Z. Ponieważ zaś jej państwo byli w teatrze, a dzieci spały, zarzuciła na siebie halkę, zaświeciła w kuchni i tam zabrała Annę. Na ławce, przy stygającym piecu, musiała Anna opowiadać wszystko od początku i ze wszystkimi szczegółami. A gdy już nie zostało nic do dodania, poprosiła przyjaciółkę o widokówkę. Pragnęła komuś jeszcze powiedzieć o swoim szczęściu. Dostała piękną kartę z niezapominajkami, związanymi wstążką, i napisała na niej wielkimi, sztabackimi literami:

„Kochani rodzice! Ja Was serdecznie pozdrawiam. Oznajmiam Wam, że wyjdę za mąż, bo już mam mieszkanie. Moim narzeczonym jest Tonik. Jest odleważcem u Kolbenów, to jest bardzo dobre miejsce. Będę się nazywała Krouska i piszcie do mnie na adres Anna Krouska, Praga Żyżków, Jeseniowa ulica num...” Ale numeru Anna nie знаła i musiała na kartce zostawić lukę. A ponieważ zaczęła literami

zbyt wielkimi, brakło jej miejsca i ścisłała teraz w ciasnych rzędkach maleńkie literki. „Pozdrawiam pięknie siostry. Niech mnie odwiedzą w Pradze. Gdy się nam z Tonikiem powiedzie, pośle im na dro...” Słowa „drogę” już się tam całe nie zmieściło, a to „dro...” było już tylko jak pchełka wcisnięta w sam róg kartki.

DOM NA JESENIOWEJ ULICY

Anna została u Rubeszów jeszcze przez cztery tygodnie. Pani inżynierowa poszukiwała dziewczyny ze wsi.

Urządzenie mieszkania kosztuje niesłychanie wiele, nawet gdy się kupuje meble u tancerzy i nawet gdy sublekt sklepowi dla pięknych włosów Anny chętnie zaglądają pod lady i w kąty składów, czy tam w słomie nie ma jakiegos z skażą albo nadpękniętego naczynia. Setka za zaslugi, jaką Anna jeszcze dostanie, będzie bardzo potrzebna.

Ale Tonik już mieszkał na Jeseniowej ulicy. — No, panie Krousky, my sobie to jeszcze załatwimy! — rzekł lodowatym tonem właściciel przymując czynsz, ale było jasne, że powiedział to tylko dlatego, by się nie przyznać do zupełnej porażki. On także wiedział, że droga urzędowa przy wypowiedzeniu mieszkania jest równie długa, jak przy jego szukaniu.

Sobotnie noce i niedzielne poranki spędzała Anna z Tonikiem w nowym domu. Do inżynierostwa wracała dopiero w niedzielę przed południem, tak to zostało umówione. Te noce były niewymownie piękne. Tym piękniejsze, że nie łączyły się w nieprzerwany szereg, lecz były jak złota kuleczka, wpleciona w metalowy łańcuszek powszednich dni, zawsze siódma kuleczka ze złota. Nie ma bowiem na świecie nie słodszego, jak przebudzić się i znaleźć obok siebie głowę, która jest nam droga.

— Kochasz mnie, Toniku? — Budziła go szeptem i pocałunkiem w policzek. Ale dopiero potem, gdy się na niego do syta napatrzyła. On zaś odpowiadał w półśnie i z powiekami jeszcze zamkniętymi: Ty wiesz! — Takie bowiem niezgrabne słowo, „kocham cię” nie przeszłoby Tonikowi przez usta.

(C. D. N.)